

PNIEDZIAŁEK
13 LISTOPADA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 219 (7690)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHOD

**Awans do fazy
grupowej prawie
pewny**



13
SPORT

**Świętowali z bronią
w ręku**



11
STRONA

**Relacje z obchodów
105. rocznicy
odzyskania
niepodległości**



8-9
STRONY



**Jeszcze Polska
nie zginęła,
kiedy my żyjemy!**

Piękną lekcję patriotyzmu odebrały w miniony piątek dzieci i młodzież. Szkoły, przedszkola i placówki oświatowe z województwa lubelskiego wzięły udział w kolejnej edycji ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”. Wspólne odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego” odbyło się o symbolicznej godzinie 11:11. Z kamerą i aparatem odwiedziliśmy SP Nr 23 przy ul. Podzamcze 9 w Lublinie (video i fotogaleria na www.dziennikwschodni.pl).

Akcja „Szkoła do hymnu” odbyła się już po raz szósty. Hymn narodowy odśpiewano w 20 tysiącach placówek szkolno-oświatowych, w tym ponad w 500 poza granicami kraju. W tegorocznej akcji udział wzięło blisko 4 miliony uczniów i prawie 600 tys. nauczycieli. Każda z uczestniczących placówek otrzymała od Ministerstwa Edukacji i Nauki pamiątkowy dyplom.

TEKST I FOT. BAS

Komu najbardziej ufamy na Wiejskiej

SONDAŻ Dziś pierwsze posiedzenie Sejmu nowej kadencji. Do pracy przy ul. Wiejskiej w Warszawie wybiera się 27 polityków z województwa lubelskiego. Kto z nich cieszy się Waszym największym zaufaniem? – spyaliśmy w sondzie internetowej naszych Czytelników

Nasz sondaż cieszył się, w porównaniu z innymi, rekordową liczbą oddanych głosów: 5894. Wyniki mogą zaskakiwać, ale politykom powinny dawać do myślenia.

19.55% Bartłomiej Pejo (Konfederacja)

17.03% Krzysztof Hetman (Trzecia Droga)

11.16% Krzysztof Bojarski (Koalicja Obywatelska)

9.86% Marta Wcisło (Koalicja Obywatelska)

9.18% Przemysław Czarnek (Prawo i Sprawiedliwość)

4.21% Jacek Czerniak (Nowa Lewica)

3.77% Joanna Mucha (Trzecia Droga)

3.43% Krzysztof Grabczuk (Koalicja Obywatelska)

2.41% Artur Soboń (Prawo i Sprawiedliwość)

2.19% Michał Krawczyk (Koalicja Obywatelska)

1.95% Jarosław Sachajko (Prawo i Sprawiedliwość)

1.71% Witold Tumanowicz (Konfederacja)

1.65% Dariusz Stefaniuk (Prawo i Sprawiedliwość)

1.58% Sławomir Ćwik (Trzecia Droga)

1.2% Wiesław Różyński (Trzecia Droga)

1.19% Małgorzata Gromadzka (Koalicja Obywatelska)

1.12% Magdalena Filipek-Sobczak (Prawo i Sprawiedliwość)

1.03% Jan Kanthak (Prawo i Sprawiedliwość)

0.97% Michał Moskal (Prawo i Sprawiedliwość)

0.97% Sylwester Tułajew (Prawo i Sprawiedliwość)

0.87% Kazimierz Choma (Prawo i Sprawiedliwość)

0.68% Sławomir Zawisłak (Prawo i Sprawiedliwość)

0.61% Tomasz Zieliński (Prawo i Sprawiedliwość)

0.61% Anna Dąbrowska-Banaszek (Prawo i Sprawiedliwość)

0.49% Mariusz Kamiński (Prawo i Sprawiedliwość)



Województwo lubelskie ma 27 posłów w Sejmie

FOT. ARCHIWUM/GRAFIKA: TOMASZ PIEKUT-JÓŻWICKI

0.31% Marcin Romanowski (Prawo i Sprawiedliwość)
0.29% Sławomir Skwarek (Prawo i Sprawiedliwość)

DZIŚ od rana ekipa reporterów Dziennika Wschodniego będzie relacjonowała prosto z Sejmu pierwsze posiedzenie naszego parlamentu w X kadencji. Szukajcie Państwo informacji, relacji na żywo i materiałów wideo na naszej stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl oraz jutro na łamach papierowego wydania Dziennika Wschodniego

Siostry na medal i zawód na medal

PROFESJONALIZM CZY MISJA Pielęgniarstwo to jest zawód, który daje bezpieczne warunki ekonomiczne do życia dla pielęgniarki, ale często także dla jej rodziny – mówiła w Lublinie Grażyna Wójcik, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego

Katarzyna Zmysłowska

Wminiony czwartek i piątek pielęgniarki dyskutowały o problemach zawodowych na II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Pielęgniarstwo XXI wieku – sukcesy i wyzwania” zorganizowanej na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie.

- W ostatnich latach doszło do rozwoju i wzmocnienia pozycji zawodowej oraz zarobkowej pielęgniarek. Pielęgniarstwo to jest zawód, który daje bezpieczne warunki ekonomiczne do życia dla pielęgniarki, ale często także dla jej rodziny. Na obecnym rynku pracy, niejednokrotnie pielęgniarka będzie zarabiać więcej niż jej mąż. Pielęgniarstwo jest jednym z zawodów, w którym młody absolwent studiów pielęgniarskich, potencjalnie np. na rynku warszawskim może dostać kilkadziesiąt ofert pracy w swoim zawodzie.. **WYNAGRODZENIE W DUŻYCH PLACÓWKACH,**



DLA DOBRZE WYKWALIFIKOWANEJ PIELĘGNIARKI ZBLIŻA SIĘ DO 10 TYS. ZŁOTYCH BRUTTO miesięcznie i przekracza średnią krajową. Jest to bardzo dobre wynagrodzenie z możliwością awansu i rozwoju. Mamy gwarancję bardzo dobrej pracy, dobrych dochodów i osoby otwarte, zmotywowane, mają nieograniczone możliwości kariery i rozwoju np. kariera kli-

niczna, zarządcza, naukowa czy administracyjna - mówi dr n. med. Grażyna Wójcik, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego.

- Jeżeli kochamy to, co robimy, to naprawdę daje nam to tyle wspaniałych, pozytywnych emocji w relacji z pacjentami, że inni mogą nam tylko zazdrościć. **W TYM ZAWODZIE TRZEBA BYĆ BARDZO**

Pielęgniarki wyróżnione Honorową Odznaką PTP

FOT. KAEN

OTWARTYM NA LUDZI i ich po prostu lubić. Oprócz tego musi być empatia i elastyczność, bo musimy być przygotowani na ciężką, wymagającą pracę, bo pielęgniarki pracują w systemie pracy zmianowej, z człowiekiem,

gdzie jak pacjent jest w stresie, to my też jesteśmy narażeni na dodatkowe obciążenia. Ja zaczynałam swoją pracę zawodową w lubelskiej klinice pediatrycznej, na bardzo ciężkim oddziale chirurgii dziecięcej, gdzie na kolejnych dyżurach umierały mi dzieci, a miałam zaledwie 20 lat. To jest taka szkoła życia, trzeba być bardzo silnym wewnętrznym i emocjonalnie,

żeby niezależnie od tego, co przynosi kolejny dyżur być empatycznym, spokojnym, wspierającym, silnym i zorganizowanym – zaznacza dr n. med. Grażyna Wójcik.

Oprócz serii wykładów, przyznano również Honorowe Odznaki Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego 13 zasłużonym pielęgniarkom. Towarzystwo działa nieprzerwanie od 1957 roku.

- **WSZYSTKIE PANIE ODZNACZONE TO PASJONATKI PIELĘGNIARSTWA.** Pielęgniarka na medal to taka, która towarzyszy osobie słabszej. Istotą tego zawodu jest opieka i pielęgnowanie. My mamy być obok i towarzyszyć. Zdecydowanie jest to misja. To słowo raczej wypierane, używa się częściej słowa profesjonalizm, technologie, ale tak naprawdę jest to misja – przyznaje dr n. med. Marianna Charzyńska-Gula, pielęgniarka, kierownik Zakładu Pielęgniarstwa w Państwowej Uczelni Zawodowej w Tarnobrzegu oraz odznaczona Honorową Odznaką PTP.

Kobieta wpadła w poślizg. Kolizja na siedemnastce

Wsobotę na drodze krajowej nr 17 w miejscowości Wał (powiat krasnostawski) doszło do kolizji z udziałem trzech samochodów. Sprawczyńi zdarzenia to 31-letnia kobieta, obywatelka Ukrainy.

Do zdarzenia doszło 11 listopada przed południem na drodze nr 17 pomiędzy Krasnymstawem i Zamościem, na wysokości wioski Wał. Kierująca skodą 31-latką z Ukrainy, zmierzała na północ. Skręcając straciła panowanie



nad autem, które zaczęło pędzić wprost na jadące z naprzeciwka renault. Za jego kierownicą siedział 79-latek z Krasnegostawu. Mężczyzna, próbując uniknąć uderzenia,

odbił w lewo. Manewr udał się tylko częściowo, bo jego auto zahaczyło o tył skody. Do ostrego hamowania zmuszona została także kobieta jadąca za Ukrainką. Kierują-

ca nissanem 22-latką z Krasnegostawu skrzyła w bok, po czym jej auto wpadło do rowu.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe i policję. Mundurowi przyznają, że wszyscy uczestnicy kolizji byli trzeźwi. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. - Kierująca skodą została ukarana mandatem w wysokości 1100 zł - informuje st. sierż. Anna Chuszcza, rzecznik krasnostawskiej policji. Utrudnienia na DK nr 17 trwały prawie dwie godziny.

RS

Znaleźli martwego 54-latką na parkingu

Policjanci starają się ustalić okoliczności śmierci 54-letniego obywatela Ukrainy, którego ciało znaleziono w sobotę na jednym z parkingów w Chełmie.

Informację o nieprzytomnym mężczyźnie leżącym przy samochodzie ciężarowym na jednym z parkingów w Chełmie, policjanci otrzymali w sobotę (11 listopada) po godzinie 18.

- Na miejscu załoga karetki stwierdziła zgon - informuje młodsza aspirantka Małgorzata Skowrońska z zespołu prasowego KWP w Lublinie.

W miejscu zdarzenia pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich.

- Z ustaleń wynika, że przed znalezieniem zwłok, mężczyzna mógł spożyć alkohol. W kabinie pojazdu znaleziono otwartą butelkę z alkoholem - dodaje Skowrońska.

O sprawie powiadomiony został Konsulat Generalny Ukrainy. Decyzją prokuratora, ciało mężczyzny zostało zabezpieczone w celu wykonania sekcji zwłok. Policjanci ustalają przyczyny tego tragicznego zdarzenia.

ISM

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

KUL wybrał dziekana dla przyszłych lekarzy. Zasłynął z „żartów” o mózgu kobiety

KADRY NAUKOWE KUL powołał pierwszego dziekana swojego nowego Wydziału Medycznego. Został nim profesor Ryszard Maciejewski. Znany m.in. z seksistowskich żartów

Od października lubelska uczelnia wprowadziła nowy kierunek do swojej oferty – medycynę. Teraz powołała pierwszego dziekana wydziału medycznego. Wybrało go zgromadzenie wydziału, większością głosów, w głosowaniu tajnym.

– To historyczny moment dla uniwersytetu w jego 105-letniej historii. Stajecie się państwo autonomicznym wydziałem, choć najmłodszym w strukturze uniwersytetu – podkreśla rektor prof. dr hab. Mirosław Kalinowski.

Profesor Ryszard Maciejewski jest związany z KUL od 2022 roku. Najpierw był pełnomocnikiem rektora ds. tego wydziału. Wcześniej pracował na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Ubiegał się o nawet o funkcję rektora, ale senat uczelni odrzucił jego kandydaturę. O tym, że profesor słynie z seksistowskich żartów informowało już w 2019 roku radio TOKFM. Jedną ze studentek jego wykładów o anatomii przywołała słowa naukowca o oddychaniu.

– Tor oddychania kobiety jest piersiowy, interpretujcie to, jak chcecie, ale jest piersiowy. Przy okazji, nam (mężczyznom – przyp. red.) też jest przyjemniej, jak te dziewczyny tak ładnie oddychają. Wzrokowo mamy pozytywne wrażenia, zwłaszcza jak jest ciepło – miał mówić Maciejewski do studentów.

To, co zdarzało mu się mówić na wykładach, jest z całą pewnością przekroczeniem wszelkich granic



dobrego smaku, a nawet więcej. To po prostu skandaliczne – stwierdziła w rozgłosni TOKFM inna studentka.

Jeszcze inny przykład to grafiki na jego wykładach pokazujące

różnice w budowie mózgu kobiety i mężczyzny. Ten pierwszy miał być wypełniony „czyszczeniem toalety”, „impulsywnym kupowaniem”, „gadaniem” czy wy-myślaniem „głupich rzeczy, by wkurzyć męża”. Ten drugi – myśleniem o seksie.

W odpowiedzi na te uwagi, ówczesny rzecznik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie odpowiedział: „Świat się zmienia, młodzież nam się wysubtelniła, patrzy dziś na świat – chyba jeszcze z uśmiechem – ale już niestety bez przymrużenia oka. I warto, aby nauczyciele akademicy, w ustawicznej pracy nad sobą, też o tym wiedzieli i pamiętali”.

Studia medyczne na KUL-u rozpoczęło 60 studentów. Na wydziale pracuje też dr Katarzyna Czarnek, żona ministra edukacji Przemysła Czarneka.

OPRAC. EB

Profesor Ryszard Maciejewski (po prawej) pierwszym dziekanem Wydziału Medycznego KUL

FOT. MATERIAŁY KUL

Wyrąbali 465 metrów ściany w Stefanowie. Historyczny rekord w kopalni Bogdanka

GÓRNICTWO W październiku, w polu wydobywczym Stefanów, górnicy z Bogdanki pobili rekord postępu, czyli w ciągu miesiąca wyrąbali 465 m w korytarza. Dla kopalni Bogdanka jest to największy miesięczny postęp ściany w ciągu 41 lat wydobywania węgla przez kopalnię

To ogromny sukces. Dotychczas, w całej historii Bogdanki, tylko cztery razy udało się uzyskać wynik przekraczający 400 m postępu w miesiącu. To ogromny wysiłek organizacyjny i logistyczny wszystkich służb kopalni, ale wynika on także z wyjątkowej ambicji i zaangażowania naszej załogi – podziękował górnikom Kasjan Wyligala, prezes zarządu LW „Bogdanka” SA.

Postęp ściany w kopalni to proces stopniowego przesuwania frontu ściany węgla podczas eksploatacji. W przypadku tej ściany, wydobycie węgla prowadzone przy użyciu kombajnu ścianowego, zdolnego do efektywnego

wydobycia dużych ilości urobku w określonym czasie (np.: w ciągu jednej zmiany roboczej).

Kombajn wyposażony jest w dwa elementy urabiające, tzw. organy. Zadaniem tych organów jest kruszenie węgla i skał zalegających w pokładzie, tj. warstwie skał przeznaczonych do eksploatacji. Po czym uzyskany w ten sposób urobek transportowany jest przenośnikami zgrzeblowymi i taśmowymi do szybu wydobywczego (tzw. skipu), którym to skipem transportowany jest na powierzchnię w celu dalszej przeróbki, aż do momentu uzyskania parametrów węgla handlowego.

Kombajnowa ściana 7/VIII/389 w polu Stefanów



eksploatowana jest ok. 930 m pod ziemią w całodobowym, 5-cio zmianowym systemie pracy.

(OPR – P.P.)

Rekordowa ściana rozpoczęła eksploatację 11 września br. i do końca września uzyskała postęp 180,5 m. 26 października br. ściana uzyskała dobowy postęp 21,5 m wydobycie urobku węglowego wyniosło ok. 30 tys. 470 t, a produkcja węgla handlowego ok. 22 tys. 517 t, co oznacza, że z 1 metra postępu ściany uzyskano ok. 1417 t urobku węglowego tj. ok. 1047 t węgla handlowego.

FOT: LW BOGDANKA

Gospodarcze lokomotywy Lublina

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ Poznaliśmy tegorocznych laureatów Nagród Gospodarczych Prezydenta Miasta Lublin. Wręczono je podczas corocznej Gali Przedsiębiorczości



W ciągu 15 lat zaszczytne trofeum trafiło już do 120 firm



Laureatów czekał wykwintny bankiet



Lubelskie „Oskary” gospodarcze



Dyplom i medal to nobilitujące wyróżnienie dla każdej firmy

To już piętnasta edycja konkursu, którego celem jest wyróżnianie przedsiębiorców, instytutów naukowo-badawczych, innowatorów i wynalazców, którzy wnoszą istotny wkład w rozwój lubelskiej gospodarki. W tym czasie nagrodzono 120 firm z Lublina.

- Co roku spotykamy się zarówno z przedstawicielami biznesu od lat budującymi swoją wysoką pozycję na rynku, jak i z młodymi przedsiębiorcami, którzy stosunkowo niedawno zdecydowali się związać gospodarczą przyszłość z Lublinem, a mimo to już wpisali się w jego przestrzeń – mówi prezydent Krzysztof Żuk.

NAGRODY PRZYZNANO W PIĘCIU KATEGORIACH. Wśród

„POMYSŁÓW KREATYWNYCH” zwyciężyło zajmujące się tworzeniem gier komputerowych studio Pyramid Games. Doceniono je za podejście firmy do pracowników i stworzenie im możliwości rozwoju w sektorze gier w Lublinie oraz zapewnienie stabilnego zatrudnienia, a także promocję miasta na arenie krajowej. Wyróżnienie w tej kategorii przyznano MOCNO Studio.

W KATEGORII „MŁODE FIRMY” nie wręczono nagrody głównej, tylko dwa wyróżnienia. Trafiły one do Dogtron z sektora IT i Techni Schols z branży edukacyjnej.

ZA „OBECNOŚĆ NA RYNKU GLOBALNYM” nagrodzono Pol-Inowex, specjalizującą się w zaawansowanych projektach demontażowych i relokacyjnych spółkę obecną

na ponad 15 rynkach. W tej kategorii wręczono dwa wyróżnienia, które otrzymały firma MarkARTUR oraz Zakład Produkcyjny Bempresa.

NAGRODA GŁÓWNA W KATEGORII „FIRMY DUŻE” – lokomotywy gospodarcze miasta – powędrowała do spółki Stokrotka. Doceniono ją za „wpływ na lubelski rynek pracy, postrzeganie Miasta Lublin na rynku krajowym i międzynarodowym oraz rozpoznawalność marki”, a także za działalność charytatywną, ekologiczną i pomocową. Wyróżnienie trafiło do firmy Voice Contact Center.

W tym roku przyznano także **DWIE NAGRODY SPECJALNE**. Otrzymały je zajmujące się produkcją oprogramowania dla przedsiębiorstw Asseco Business Solutions

oraz specjalistyczna drukarnia opakowań Intrograf-Lublin.

Zwycięzcą kategorii **„INNOWACYJNOŚĆ”** okazała się Spółka Inżynierów SIM. Kapituła nagrodziła ją za „wdrożenie innowacyjnego systemu Comatiq do zarządzania automatyką i energią w sieciach obiektów rozproszonych w skali europejskiej”. Wyróżnienie przyznano spółce Arcus.

Podczas Gali Przedsiębiorczości wręczono także **NAGRODY W KONKURSIE NA NAJLEPSZĄ PRACĘ DYPLOMOWĄ** poświęconą rozwojowi Lublina. Pierwszym wyróżnieniem o wartości 3 000 zł została nagrodzona Marta Piasta za pracę pt. „Konceptcja zagospodarowania suchych dolin w północno-zachodniej części Lublina

na cele rekreacji dziecięcej”. Jej promotorem była dr inż. arch. Anna Polska z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS.

Drugie wyróżnienie (1 500 zł) otrzymały dwie osoby. Komisja doceniła pracę pt. „Czy panele obywatelskie są skuteczne? Porównanie doświadczeń Gdańska i Lublina” Filipa Górskiego, powstałą pod kierunkiem dr Anny Dąbrowskiej z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Równocześnie nagrodę otrzymała Anna Maria Łukasik, która pod okiem dr hab. inż. prof. Natalii Przesmyckiej, prof. Politechniki Lubelskiej przygotowała pracę zatytułowaną „Rewitalizacja urbanistyczna ulicy Zamojskiej w Lublinie”

Trzecie wyróżnienie (1 000 zł) otrzymał Jakub Lech za pracę „Perspektywa rozwoju aglomeracji lubelskiej w oparciu o system transportu kolejowego”. Promotorem pracy był dr inż. Sławomir Tarkowski z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej.

Dodatkowe wyróżnienie w formie trzymiesięcznej praktyki absolwenckiej w Urzędzie Miasta Lublin z łącznym świadczeniem pieniężnym w wysokości 4 000 zł przyznano Yelyzavecie Andriushkovej za pracę pt.: „Uwarunkowania aktywności zawodowej uchodźczyń z Ukrainy na Lubelszczyźnie”. Praca powstała pod kierunkiem dr hab. Eleny Mieszkajki, prof. uczelni, na Wydziale Zarządzania Politechniki Lubelskiej.

OPRAC. TOMA, FOT. KN

Dzień Niepodległości na mokro. Basen już po remoncie

RADOŚĆ Dzieci z podstawówki przy ul. Nałkowskich świętowały Dzień Niepodległości na mokro. Szkoła oficjalnie otworzyła wyremontowaną przez wakacje pływalnię

Katarzyna Zmysłowska

Dyrekcja SP nr 30 postanowiła połączyć dwa wydarzenia w jednym dniu. 10 listopada dzieci, nauczyciele oraz władze miasta spotkały się na oficjalnym otwarciu basenu i niespodzianie w formie małego wyścigu pływackiego. Przez wakacje na pływalni wymieniono stare i nieszczelne okna na nowe.

- Duża inwestycja i mam nadzieję, że dzieciom będzie już ciepło. Wymiana okien była niezbędna, ponieważ były nieszczelne, a na basenie było zimno, co słyszałam od dzieci, rodziców, kontrahentów i od prowadzących zajęć. Dodatkowo wtedy wzrastały również rachunki za centralne ogrzewanie. Oprócz tego, w przeddzień Święta Niepodległości wspominamy bohaterów, cieszymy się i radujemy, że mamy tę wolność, chcemy ją pielęgnować. Dzieci są świadome, że dbałość o piękno ojczystego



FOT. DW

języka to też przejaw patriotyzmu. Że wywiązywanie się z obowiązków szkolnych, dbanie o przestrzeń, w której wspólnie przebywamy to też oznaka patriotyzmu. To jest dowodem miłości do ojczyzny, ale również do naszej małej społeczności wroclowskiej – mówi Małgorzata Wiślicka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 30

im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie.

Jak dodała dyrektorka, jest przekonana, że uczniowie doskonale wiedzą, jak dawać świadectwo patriotyzmu.

- Polska to moja ojczyzna, tu gdzie się urodziłem. Najważniejszy kraj w moim życiu. Uważam, że świętowanie Dnia Niepodległości jest ważne, bo wspominamy

o tym, co się działo, świętujemy to w bardziej wesoły sposób. Czuję się małym patriotą, lubię trochę historię, dbam o to w taki sposób, że jak jest święto to noszę kitylion – wspomina Piotrek, uczeń z klasy 7.

- To kraj, w którym się wychowuję, za który walczyli moi przodkowie. Myślę, że czuję się patriotką, a takie

wydarzenie jak szkolne świętowanie jest dla mnie ważne. Dużo ludzi walczyło za Polskę, żeby była niepodległa i trzeba o tym pamiętać i to świętować – przyznaje Agata, uczennica z 7 klasy.

Na oficjalnym otwarciu basenu połączonym z Świętem Niepodległości gościł prezydent Lublina, który uważa, że zestawienie tych dwóch wydarzeń, jest symbolem bycia gospodarzem u siebie w domu, co adekwatnie wpisuje się w świętowanie niepodległości.

- W jednym i w drugim przypadku ta symbolika jest podobna, jesteśmy gospodarzami u siebie i sami decydujemy o wszystkim. Właśnie dzięki temu, że nasi dziadkowie o tę Niepodległą walczyli i ją wywalczyli. Trzeba zobaczyć jak ta niepodległość jest ważna w kontekście tego, co się dzieje na świecie, w Ukrainie czy w Izraelu. To jest dzisiaj szczególnie ważna sprawa dla nas. Cieszę się, że inicjatywa rodziców i radnych przyspieszyła proces

modernizacji basenu. Ważne jest, że to jest celowe działanie w rozumieniu największej potrzeby dzieci. Obok jest boisko, które będzie modernizowane w przyszłym roku. To jest jedna z największych szkół w Lublinie, dlatego potrzebuje tych inwestycji. Byłem zaskoczony, że szkoła organizuje również dziś uroczystości związane z Dniem Niepodległości, ale ten symbol jest świetny. Połączyć jedno z drugim i pokazać, że jesteście gospodarzami w swoim domu i cieszyć się, bo możecie o sobie decydować, a gdzieś indziej nie wszyscy mogą to robić – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Miasta Lublin.

Niespodzianką zaraz po uroczystym otwarciu basenu, były zawody pływackie, po których młodzi otrzymali pamiątkowe dyplomy i medale wręczone przez prezydenta miasta. Uroczystości dopełniły dwie akademie szkolne z podziałem na grupy wiekowe wraz z występami artystycznymi uczniów.

Ach, mieć królewski ślub!

TRENDY Torty „słodkie stoły”, gładkie suknie ślubne, ponadczasowe smokingi czyli moda ślubna w jesiennej odsłonie. Targi Młodej Pary odbywające się w ten weekend w Centrum Spotkań Kultur, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Spotkania z ekspertami, niezwykła oferta wystawców, inspiracje i nowinki ślubne – wszystko to w jednym miejscu

Slub bierzemy w lutym, zima zawsze była nam bliska, więc klimat bieli i złota to motywy przewodni, na którym chcemy się skupić. Przyszliśmy tu, bo szukamy inspiracji, by ten wyjątkowy dzień był niezapomniany, a zarazem był zaskoczeniem dla naszych gości – mówiła Ania.

- W tym roku królują suknie gładkie, opływowe przy ciele, zdobione draperiami. Zdarzają się panie, które wybierają suknie „księżniczki” by wyglądać jak królowa w tym wyjątkowym dniu. Welon jest tradycją i zawsze jest elementem kreacji - zdradza najnowsze trendy Elżbieta Woźniak, projektantka z firmy LadyWhite.

Projektantka zwraca uwagę na dobór sukni ze względu na wiek. Panie po 40. roku życia nie wybierają sukni zdobionych czy brokatowych, a kreacje podkreślające ich urodę



FOT. KN

i kobiecość. Młodsze panny młode wybierają odważniejsze stylizacje.

- Mamy sezon jesień-zima, a więc i trend okryć wierzchnich np. płaszczy wełnianych, gładkich bądź w kratę. Powracającym „topem” w tym sezonie dla panów jest „dwurzędówka”. Królem w modzie ślubnej

męskiej jest niewątpliwie ponadczasowy smoking. Nasz dziadek wyglądał w smokingu pięknie i nasz partner w nim wygląda zjawiskowo. Jeśli chodzi o kolorystykę nie musi być on czarny, może mieć odcienie zieleni czy bordo, niezwykle modny w tym sezonie. Nie chcemy by panowie wyglą-

dali nudno, pragniemy by wyrażali swój styl poprzez kreację ślubną - wyjaśnia Katarzyna Kramek, Salony Giacomo Conti.

Przyszli nowożeńcy byli zainteresowani również słodką częścią wystroju sal weselnych. Na targach mogli zapoznać się z ofertą firm, które prezentowały mniej tradycyj-

ny „słodki stół”. A na nim ciasteczka, słodkie przekąski na raz oraz torty w innej odsłonie.

- Popularne w dzisiejszych trendach są zestawy słodkości różnych tzw. słodkie stoły korespondujące z wystrojem sali weselnej. Coraz częściej klienci wymagają pewnej usługi, a nie tortu i ciasta, polegającej na dostarczeniu, ustawieniu

i estetyce podania. Królują smaki naturalne i lokalne, zdecydowanie owocowe wiśnie czy gruszk i - mówi Tomasz Pielat, wystawca Wytwórnia Smakowitości PiecZone.

Kolejne targi ślubne Ona&On odbędą się już w najbliższy weekend na Tragach Lublin S.A.

Mieszkańcy i radni w obronie kina Merkury

KONTROWERSJE Na razie nie ma zgody na nabycie kina Merkury. Radni chcą szerszej dyskusji na ten temat z instytucjami kultury

Ewelina Burda

Możliwość zakupu przez miasto budynku przy ulicy Brzeskiej dla wielu mieszkańców była zaskoczeniem, tym bardziej, że w uzasadnieniu urzędnicy nie sprecyzowali, czy zamierzają utrzymać funkcję kinową. – Od kilkunastu lat regularnie chodzę do kina, zwłaszcza na spotkania czwartkowe i wypowiadam się w imieniu mieszkańców, którym los kina studyjnego nie jest obojętny- zaczął swoje wystąpienie podczas piątkowej sesji rady Grzegorz Szupiluk, miejscowy poeta i lingwista. – Jestem dumny, że mamy takie miejsce, gdzie możemy pogłębiać wiedzę o światowym kinie. Dostęp do takiej oferty powinien być normalnością. A kina komercyjne mają inne cele,

raczej materialne- uważa Szupiluk. W jego ocenie, frekwencja świadczy o tym, że społeczność widzi potrzebę kina studyjnego. – W mieście powstają ścieżki rowerowe, ale nie samym sportem żyje człowiek, ludzie potrzebują również kultury- stwierdził poeta.

Jego głos nie był przypadkowy, bowiem w porządku obrad piątkowej sesji znalazł się projekt uchwały w sprawie nabycia tego obiektu. Już w ubiegłym roku, właściciel, czyli mazowiecka spółka Max-Film wystawiła nieruchomość na sprzedaż. Cena wywoławcza sięgała ponad 2 mln zł. Ale wówczas żaden oferent się nie zgłosił. Dlatego samorząd zamierza skorzystać z tej możliwości. „Celem nabycia nieruchomości jest modernizacja budynku



FOT. ARCHIWUM

kina z przeznaczeniem na salę widowiskowo koncertową, z wykorzystaniem jej na ogólne cele kulturalno-społeczne” – napisali urzędnicy w projekcie uchwały. W piątek zapewniali, że będą chcieli działalność kinową utrzymać. – Mówimy jednym głosem z wieloma środowiskami miejskimi.

Jeśli będzie zgoda na ten zakup, z dużym prawdopodobieństwem kino zostanie. Poza tym, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uniemożliwia komercyjne wykorzystanie obiektu- podkreśla Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Przyznaje też, że miasto stara się wpisać budynek

do wojewódzkiego rejestru zabytków. – To otworzy nam możliwości ubiegania się o dofinansowania na modernizację i adaptację obiektu - zaznacza Buczyński. Ale wielka rozbudowa i tak nie wchodzi w grę, bo to miejsce, gdzie kiedyś istniał kirkut. – Chcemy na pewno rozszerzyć ofertę o usługi kulturalno-społeczne- dodaje zastępca prezydenta.

Te wyjaśnienia nie rozwiązały jednak wątpliwości niektórych radnych. – Budynek dopiero jest na etapie wpisu do rejestru zabytków i to może potrwać dłużej. Poza tym, kubatura nie może zostać rozbudowana ze względu na różne przepisy- zauważa Karol Sudewicz z klubu PiS. Jego zdaniem, przy budynku będzie brakować dużego parkingu. – Jeśli ma tam powstać prawdziwa

sala widowiskowa, to zaplanujmy to dobrze. A nie kupujmy kota w worku- zaapelował radny i zaproponował, by pochylić się nad tym ponownie na komisjach rady. – Wraz z ludźmi kultury- zasugerował. Jego wniosek uzyskał większość głosów.

Wiadomo za to, że rzeczoznawca wycenił nieruchomości na ponad 1 mln zł. Samorząd odkupiłby od spółki Max-Film prawo użytkowania wieczystego wraz z własnością budynku. Działka wokół kina ma ponad 3 tys. mkw. i dostęp do wszystkich mediów.

W 2014 roku w centrum handlowym Rywał otwarto czterosalowe kino sieci Cinema3D, dzisiaj należące już do Multikina. Z kolei, kameralne Merkury z jedną salą na 282 widzów powstało w 1972 roku.

I białczanie będą elektromobilni

PRZETARG Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, mieszkańców Białej Podlaskiej będą wozić autobusy elektryczne. Ratusz szuka właśnie dostawcy 12 takich pojazdów.

O tych zamiarach mówiło się już wcześniej. – Ustawa o elektromobilności zobowiązuje miasta do zapewnienia 30-procentowego udziału

takich autobusów w miejskiej komunikacji publicznej od 2028 roku – tłumaczył nam we wrześniu prezydent Michał Litwiniuk. Wtedy na ulicach miasta w ramach testów jeździł ekologiczny solaris.

Teraz przyszedł czas na ważny krok. Urzędnicy ogłosili właśnie przetarg na dostawę 12 nowych, niskopodłogowych autobusów elek-



Elektryk testowany we wrześniu w Białej Podlaskiej
FOT. ARCHIWUM

trycznych. Na tym zakupy się nie skończą, bo samorząd chce jeszcze nabyć 7 mobilnych, dwustanowiskowych ładowarek o mocy 120 kW każda. Mają one umożliwić jednoczesne ładowanie dwóch pojazdów. Ponadto miasto zamierza także zakupić jedną ładowarkę mobilną.

6 pierwszych elektrobuses ma trafić do Białej Podla-

skiej w ciągu roku od zawarcia umowy, a 6 pozostałych w ciągu 15 miesięcy.

Zainteresowane firmy mogą składać swoje oferty do 11 grudnia. Ratusz liczy na dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej. Jeśli jednak, tych pieniędzy nie dostanie, miasto zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu.

Niedawno Miejski Zakład Komunikacyjny zakupił dwa nowe 12-metrowe spalinywe autobusy solaris urbi-no 12. Pojazdy zabiorą na swój pokład co najmniej 85 pasażerów. Na ulice Białej Podlaskiej wyjadą w lutym przyszłego roku. Obecnie, MZK w swoim taborze ma 37 autobusów.

(EB)

Podejrzana o napady na banki zatrzymana

Kobieta, która prawdopodobnie stoi za dwoma głośnymi napadami na banki w powiecie puławskim w sobotę rano została zatrzymana przez policję. Za każdym razem do zastraszania kasjerek używała kuchennego noża.

Do pierwszego napadu doszło w środę, 25 października w Kurowie. Do miejscowej filii Banku Spółdzielczego w Niemcach ok. godz. 10:20 weszła ubrana na czarno, zakapturzona kobieta w sportowej kominarce i ciemnych okularach. W pewnym momencie weszła z linie kas, wyciągnęła nóż i krzyknęła do kasjerek: „to jest napad!”.

Jedna z pracownik postawiła opór, ale po krótkiej przepychance odpuściła. Z naszych informacji wynika, że tamto starcie przyplaciła urazem

palca. Napastniczka zabrała pieniądze i wybiegła z budynku. Policja zorganizowała na nią obławę. W Kurowie i okolicach pojawili się policjanci z psami, kryminalni po cywilnemu, rozstawiono patrole na drogach wyjazdowych, kontrolowano pojazdy wyjeżdżające z wioski. Bez skutku. Mimo zaangażowania poważnych sił i publikacji zdjęć podejrzanę z bankowego monitoringu, sprawcy napadu pozostawała na wolności.

W ostatni piątek doszło do kolejnego napadu na bank, tym razem w Puławach. Scenariusz zdarzeń był podob-

ny. Do placówki działającej na rogu Piaskowej i 3 Maja o godz. 15:10 weszła zamaskowana kobieta. Zażądała gotówki od kasjerki - jedynej osoby przebywającej wtedy w lokalu.

- Zamaskowana kobieta groziła kasjerce nożem. Początkowo kobieta opierała się, ale napastniczka zagroziła drugi raz, więc kasjerka wydała gotówkę z kasy - relacjonowała tuż po zdarzeniu komisarz Ewa Rejn - Kozak, rzecznik puławskiej policji. Napastniczka schowała pieniądze do foliowej torby i uciekla. Nagrały ją kamery banku,

ale ten wizyjny ślad urwał się tuż za budynkiem.

Kobieta nie zabrała pokazanej sumy. - Kasjerka wydała jej pomiędzy 10 a 20 tys. zł. Najważniejsze dla nas jest to, że nikomu z naszych pracowników nic się nie stało. Zgodnie z wewnętrznymi procedurami, zalecamy w takich sytuacjach nie stawianie oporu oraz niezwłoczne powiadomienie służb - mówi nam Krzysztof Zawadzki, prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego z Końskowoli, którego puławska filia została zaatakowana.

Po napadzie, policja znów zorganizowała obławę, kontrolowała drogi w całym powiecie. Intensywne działania funkcjonariuszy, połączonych sił kryminalnych z komendy w Puławach oraz wojewódzkiej z Lublina, tym razem szybko zaczęły przynosić efekty. Mundurowi już następnego dnia rano schwytali podejrzaną.

- Zatrzymaliśmy kobietę, która najprawdopodobniej jest sprawczynią piątkowego rozboju w Puławach i poprzedniego w Kurowie. Podczas napadu posługiwała się nożem. Trwają czynności

procesowe z zatrzymaną - poinformowała 11 listopada około południa mł. asp. Małgorzata Skowrońska z KWP w Lublinie.

Z nieznanych nam przyczyn, policja postanowiła na tym etapie nie udzielać mediom żadnych dodatkowych informacji: kim jest podejrzana, gdzie została zatrzymana, czy przyznaje się do winy itp. Więcej szczegółów w tej sprawie mundurowi zapowiedzieli na poniedziałek. Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi nawet do 20 lat więzienia.

RS, EB

WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7820.13.2023.DS.6

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 oraz art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162 ze zm.)
zawiadamiam, że na wniosek Prezydenta Miasta Zamość zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

**„Rozbudowa ul. Lwowskiej - drogi krajowej nr 17 i drogi wojewódzkiej nr 849
oraz al. Jana Pawła II w Zamościu – droga krajowa nr 17”**
w ramach inwestycji: „Rozbudowa ul. Lwowskiej w Zamościu”.

Inwestycja realizowana na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
gmina: MIASTO ZAMOŚĆ, powiat: MIASTO ZAMOŚĆ, województwo: LUBELSKIE
Obręb: 0001_MIASTO ZAMOŚĆ

I. przeznaczone pod pas drogowy drogi krajowej – DK-17:

- UL. LWOWSKA:**
ARK. 22
1/12 (1/17), 2/2 (2/3), 12/8 (12/9), 13/6 (13/7), 14/6 (14/7),
1/1, 2/1, 3/1, 4/1, 5/1, 6/6, 6/8, 7/1, 11/5, 12/5, 13/3, 14/5, 15/1, 16/4, 16/3, 15/2, 17/22 -
działki stanowiące pas drogi krajowej DK17,
ARK. 52
94 (94/1), 93 (93/1), 89/7 (89/12), 89/6 (89/10), 89/2 (89/8), 85/2 (85/3), 80 (80/1), 81
(81/1),
92/4, 92/3, 89/4, 89/1, 88/1, 85/1, 1 – działki stanowiące pas drogi krajowej DK17,
- AL. JANA PAWŁA II:**
ARK. 22
1/12 (1/18), 3/4 (3/5),
4/4, 3/3, 4/3, 1/11, 71/6, 67, 5/2, 6/7, 10/7, 9/1, 8, 7/2, 6/9, 11/9, 12/7 – działki stanowiące
pas drogi krajowej DK17,

II. przeznaczone pod pasy drogowe innych dróg publicznych:

- drogi wojewódzkiej nr 849 – UL. LWOWSKA:**
ARK. 53:
209 – działka stanowiąca pas drogi wojewódzkiej DW849,
ARK. 51:
33/28 (33/31), 33/30 (33/34), 33/9 (33/36), 36/20 (36/25),
34/4, 35/4, 30/4, 31/7, 32/4, 36/19 - działki stanowiące pas drogi wojewódzkiej DW849,
ARK.52:
33/5 (33/6),
1 – działka stanowiąca pas drogi wojewódzkiej DW849,
- drogi gminnej nr 110637L - UL. SPADEK:**
ARK 49.
23 (23/1), 54/2 (54/3),
- drogi powiatowej nr 3317L – UL. MŁYŃSKA:**
ARK 49.
95/3 (95/4),
ARK. 51:
33/28 (33/32),

III. Wykaz działek do prowadzenia prac na nieruchomościach poza projektowanym pasem drogowym przeznaczone pod rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, przeznaczone pod budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu, przeznaczone pod budowę/przebudowę urządzeń wodnych i urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, przeznaczone pod budowę/przebudowę innych dróg publicznych, przeznaczone pod budowę/przebudowę zjazdów których korzystanie będzie ograniczone:

Lp.	Nr obrębu	Nr arkusza	Nr działki pierwotnej	Rodzaj robót
1	0001_Miasto Zamość	51	73/2	Budowa przyłącza energetycznego
2	0001_Miasto Zamość	22	15/23	Budowa zjazdu
3	0001_Miasto Zamość	22	15/19	Budowa zjazdu
4	0001_Miasto Zamość	22	15/4	Budowa zjazdu
5	0001_Miasto Zamość	22	15/20	Budowa zjazdu
6	0001_Miasto Zamość	22	17/23	Budowa przyłącza energetycznego

Lp.	Nr obrębu	Nr arkusza	Nr działki pierwotnej	Rodzaj robót
7	0001_Miasto Zamość	49	53	przebudowa drogi gminnej nr 110637L
8	0001_Miasto Zamość	53	210	przebudowa drogi gminnej nr 110637L
9	0001_Miasto Zamość	49	90/4	przebudowa drogi gminnej nr 110537L
10	0001_Miasto Zamość	53	238	przebudowa drogi gminnej nr 110537L
11	0001_Miasto Zamość	52	79/1	przebudowa drogi gminnej nr 110651L
12	0001_Miasto Zamość	51	1/5	przebudowa drogi powiatowej nr 3317L
13	0001_Miasto Zamość	51	33/11	przebudowa drogi powiatowej nr 3317L
14	0001_Miasto Zamość	51	33/10	przebudowa drogi powiatowej nr 3317L
15	0001_Miasto Zamość	51	33/17	przebudowa drogi powiatowej nr 3317L
16	0001_Miasto Zamość	53	261	przebudowa drogi powiatowej nr 3317L
17	0001_Miasto Zamość	52	2	przebudowa drogi powiatowej nr 3317L

Zakres inwestycji obejmuje:

- Budowa nowych konstrukcji nawierzchni jezdni,
- Przebudowa skrzyżowań; skrzyżowania ul. Lwowskiej i ul. Młyńskiej oraz ul. Lwowskiej i Al. Jana Pawła II w postaci rond,
- budowa nawierzchni dróg dla pieszych,
- budowa nawierzchni dróg dla rowerów,
- budowa nawierzchni dróg dla pieszych i rowerów,
- budowa zjazdów,
- przebudowa zatok autobusowych i pętli autobusowej,
- wykonanie cokołów budynków przy projektowanej infrastrukturze drogowej,
- wycinka istniejących drzew i krzewów kolidujących z inwestycją,
- budowa kanalizacji deszczowej,
- budowa kanału technologicznego,
- przebudowa sieci gazowej,
- przebudowa sieci elektroenergetycznej,
- budowa oświetlenia,
- demontaż banerów i masztów reklamowych,
- rozbiórka ogrodzeń kolidujących z inwestycją,
- demontaż istniejącego oznakowania oraz wykonanie nowego oznakowania pionowego i poziomego,
- demontaż istniejących oraz montaż nowych wiat przystankowych oraz obiektów małej architektury tj. śmietniki, ławki.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775 ze zm.) oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2021.1990 ze zm.), strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy, o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący sprawę. W przypadku braku powiadomienia, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon (81) 74-24-425 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ (**oprócz środy**) **po uprzednim telefonicznym umówieniu.**

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Złożyliśmy hołd dawnym i naszej Ojczyźnie

UROCZYSTOŚCI Defilada, uroczysty apel, salwa honorowa, kwiaty i znicze na znak pamięci. Lubelszczyzna uczciła 100...

Obachody w Lublinie rozpoczęła uroczysta sesja Rady Miasta w Trybunale Koronnym. Po mszy św. w archikatedrze lubelskiej w intencji Ojczyzny, zebrani uczestnicy przemaszzerowali na plac Litewski, gdzie odbyły się główne uroczystości.

- Dla mnie niepodległość to wolność, oddanie i miłość. Mam w klasie kolegę z Ukrainy, w jego domu jest wojna. Przyszedłem z nim na nasze święto, by mu pokazać, że jest nadzieja również dla jego narodu - mówił Michał, uczeń klasy 7.

- W rocznicę odzyskania niepodległości, składamy hołd wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowania polskiej państwowości, wszystkim tym, którzy nie szczędząc trudu, z od-

wagą i niezłomnością walczyli o wolność. Mamy obowiązek pielegnować pamięć o bohaterach narodowych, podkreślać wkład w dzieło odzyskania niepodległości ojców naszej wolności, mężów stanu, m.in. Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Romana Dmowskiego - mówił Lech Sprawka, wojewoda lubelski i dodał: - Bł. kard. Stefan Wyszyński napominał nas: „Dzisiaj często spotykamy się ze zjawiskiem opluwania własnego gniazda. Wszystko wskazuje na wielką potrzebę wołania o szacunek dla dzieł narodowych, dla trudów pokoleń, które minęły, dla ich ofiarnej krwi, wylanej w walce o wolność ojczyzny. Ich praca, trud i ofiarne poświęcenie dało taki rezultat,

że obecnie jesteśmy”. Zwycięstwo Polski, zostało okupione cierpieniem wielu pokoleń Polaków, było zapowiedzią kolejnych wyzwań, wymagających wyrzeczeń i ofiar. Powtarzam dziś za św. Janem Pawłem II: „Ziemio Polska, ziemio trudna i doświadczona. Ziemio moja. Bądź pozdrowiona” - dodał.

Podczas uroczystości przedstawiciele władz publicznych, instytucji i organizacji złożyli wieńce przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów w listopadzie 1918 roku. Dzięki tym wydarzeniom wróciła na mapę polityczną Europy.

TEKST I FOT. KN

Narodowy Koncert Listopadowy w Filharmonii Lubelskiej



Z okazji 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości mieszkańcy Lublina i nie tylko wysłuchali Narodowego Koncertu Listopadowego w Filharmonii Lubelskiej. W tym roku, z uwagi na obchody Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023, do udziału w koncercie zostali zaproszeni m.in. artyści młodego pokolenia z Polski i zagranicy.

Na scenie wystąpili: Felix Harutyunyan – skrzypce, Evgeny Sinaiski – fortepian, Ugnė Katinskaite – skrzypce, Krzysztof Dawidowicz – skrzypce, Lucas Garces Villa – altówka, Ana Sincek – wiolonczela, Samuel Eden – klarnet, Daniel Rożek – fortepian, Gabriel Bortnowski – fortepian, Miłosz Bachonko – akordeon. Są to młodzi muzycy z akademii i uniwersytetów muzycznych w Wiedniu,

Grazu, Oberschützen, Katowicach, a także uczeń Szkoły Muzycznej I i II st. im. Witolda Lutosławskiego w Lublinie.

W programie znalazły się utwory Eugene'a Ysaÿe'a, Ludwiga van Beethovena, Johannesa Brahmsa, Fryderyka Chopina, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Antonia Vivaldiego i wybitnie utalentowanego, młodego muzyka z naszego miasta, Miłosza Bachonko.

TEKST I FOT (DW)



bohaterom nie

05. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości



Puławianie pamiętają o święcie niepodległości. „My, naród...”. Zobacz zdjęcia



PUŁAWY Po mszy w najstarszym puławskim kościele, parafii pw. św. Józefa, puławianie zebrali się na placu przed pomnikiem Odzyskania Niepodległości, gdzie dzisiaj przed południem złożyli kwiaty i zapalili znicze. Zgromadzeni wysłuchali prezydenta oraz pełnomocnika wojewody.

Delegacje ugrupowań politycznych, puławskich stowarzyszeń, szkół, służb mundurowych, związków - zebrali się dzisiaj na placu przy ul. Włostowickiej. Tam, w asyście sztandarów, przy akompaniamencie Puławskiej Orkiestry Dętej, przed pomnikiem przedstawiającym orla niosącego w dziobie rozerwany łańcuch, złożyli wiązanki i znicze.

Wcześniej wysłuchali hymnu państwowego, hej-

nału miasta oraz okolicznościowych przemówień. Jako pierwszy głos zabrał prezydent Puław, Paweł Maj.

- My, naród, zawsze służyliśmy ze swojej odwagi, niezależności i umiłowania do wolności. Dzisiejszy dzień to niematerialny pomnik naszej historii, przed którym oddajemy hołd tym, którzy zapłacili najwyższą cenę za wolność kraju i nas - oddali swoje życie - mówił, przypominając o tym, że „nic nie jest dane raz na zawsze”.

- Pielęgnujmy to dzieło przekazane nam przez poprzednie pokolenia i pamiętajmy, jaka była cena tej niepodległości, z której dzisiaj możemy się cieszyć, rozwijać się i żyć. Pamiętajmy, że rodzinę, wspólnotę i ojczyznę mamy tylko jedną, a Polska

jest w nas. W naszych umysłach, domach i sercach - podkreślił.

Kilka słów do zgromadzonych powiedział również pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw rozwoju turystyki, radny powiatowy, Mariusz Wicik. - Jak mawiał marszałek Piłsudski, naród, który nie pamięta swoich bohaterów jest tylko zbiorowiskiem osób czasowo zamieszkujących dane terytorium. My nie jesteśmy takim zbiorowiskiem i dzisiaj to pokazujemy - mówił, dziękując wszystkim zebranim za obecność. Pełnomocnik przypomniał historię polskiego państwa, łącząc ją z przekazywaną z pokolenia na pokolenie wiarą chrześcijańską i tradycją przodków.

Oświadczenia majątkowe sejmowych nowicjuszy

Kontynuujemy publikację oświadczeń majątkowych nowo wybranych posłów z woj. lubelskiego. Dziś oświadczenia sejmowych nowicjuszy. Niektórzy składali ostatnie oświadczenia kilka lat temu. Nie wszyscy mieli obowiązek ich składania, dlatego stan ich posiadania poznamy dopiero po złożeniu 1. oświadczeń w sejmie



Magdalena Filipek-Sobczak – PiS (majątek ogółem ok. 1 mln zł + osiągała dochody 19 770 zł miesięcznie)

Posłanka ma wspólność majątkową.

Oszczędności – 91 800 zł, brak oszczędności w obcej walucie i papierów wartościowych.

Oprócz tego posłanka posiada dom o powierzchni 228m² o wartości ok. 600 tys. zł, działkę na której usytuowany jest dom o powierzchni 0,32ha o wartości ok. 350 tys. zł, jest członkiem rady nadzorczej w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym Sp.z o.o., samochody Hyundai Kona z 2019r. i Audi A5 z 2019r.

Posłanka w 2022 roku uzyskała dochód z następujących źródeł:

Rada Nadzorcza spółki – 11 162,81 zł

Wynagrodzenie ze stosunku pracy – 184 626,16 zł

Zasiłek ubezpieczenia społecznego – 962,37 zł

Świadczenia 500+ – 12 tys. zł

Świadczenia „Dobry start” – 300 zł

Diety radnej – 28 164,85

Posłanka posiada kredyt na zakup samochodu w Volkswagen Bank na kwotę 78 tys. zł. Do spłaty pozostało 69 877,52 zł

(oświadczenie za 2022 rok)



Krzysztof Bojarski – KO (majątek ogółem 97 tys. zł + dochody miesięczne ok. 43 200 zł)

Oszczędności – 49 697,56 zł, 1 414,24 EUR, brak papierów wartościowych

Oprócz tego poseł posiada działkę niezabudowaną o powierzchni 742,875m² o wartości 81 720 zł, (7/16 udziałów wartości całej działki),

Posel w 2022 roku uzyskał dochód z następujących źródeł:

Umowy o pracę – 386 598,08 zł

Dochodu z najmu – 86 700 zł

Diety radnego – 45 287,34 zł

Posel nie posiada żadnych kredytów i zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł

(oświadczenie za 2022 rok)



Krzysztof Hetman – Trzecia Droga (majątek ogólny ok. 3,1 mln zł + dochody miesięczne ok. 31 000 zł)

Oszczędności – 14 tys. zł, 441 489,95 EUR, brak papierów wartościowych

Oprócz tego poseł posiada dom o powierzchni 204m² o wartości 650 tys. zł (współwłasność małżeńska), mieszkanie o powierzchni 56m² o wartości ok. 225 tys. zł, działkę o powierzchni 550m² o wartości ok. 200 tys. zł, garaż o powierzchni 17,9m² i wartości ok. 34 tys. zł (współwłasność małżeńska), samochody Peugeot 2008 z 2016r, BMW 525 z 2014r (współwłasność małżeńska)

Posel uzyskiwał dochód z następujących źródeł:

Dochód z tytułu sprawowania mandatu europosła – 81 318,48 EUR

Dochód uzyskany z tytułu najmu mieszkania – 11 tys. zł

Posel posiada kredyt hipoteczny 552 360,27 (współwłasność małżeńska)

(oświadczenie za 2018 rok)



Bartłomiej Pejo – Konfederacja

Oszczędności – 30 tys. zł (współwłasność małżeńska), 1 500 EUR, 1000 USD, papiery wartościowe – BRASTER 54szt o wartości 1134 zł, ROBYG 450szt o wartości 1395 zł (współwłasność małżeńska)

Oprócz tego poseł posiada 17/24 części domu o powierzchni 120m² wraz z działką 1300m², o wartości ok. 300 tys. zł, dwie niezabudowane działki o powierzchniach 792m² i 300m² o wartości ok. 80 tys. zł i 30 tys. zł, samochód Citroen C5

z 2005r, samochód Suzuki GSF Bandit z 2007r, Peugeot 407 z 2005 r (współwłasność małżeńska)

Posel przed składaniem oświadczenia uzyskiwał dochód z następujących źródeł:

Wynagrodzenia z tytułów umowy o pracę – 83 920,17 zł

Wynagrodzenia z tytułów umów zlecenie – 9 025,48 zł

Diety radnego powiatu świdnickiego – 9 810,45 zł

Obrotu papierami wartościowymi – 176,61 zł

Posel posiada kredyt hipoteczny w PKO Bank Polski 292 476,67 i pożyczkę w WFOŚGW na wymianę pieca – 8 733,11 zł

(oświadczenie za 2017 rok)



Mariusz Kamiński – PiS (majątek ok. 600 tys. zł + wynagrodzenie miesięczne ok. 24,4 tys. zł)

Oszczędności – ok. 35 tys. zł, brak oszczędności w obcej walucie, PPK na kwotę ok. 16 tys. zł

Oprócz tego poseł posiada mieszkanie o powierzchni 39m² o wartości ok. 450 tys. zł

Posel w 2022 roku uzyskał dochód z następujących źródeł:

Dochód z wynagrodzenia w KPRM – 247 819,32 zł

Diety parlamentarnej – 45 573 zł

Posel posiada kredyt mieszkaniowy – do spłaty pozostało 99 003 zł

(oświadczenie za 2022 rok)

Marcin Romanowski – (majątek ogólny ok. 220 000 zł + dochody miesięczne 9,8 tys.)

Oszczędności – ok. 40 tys. zł, brak oszczędności w obcej walucie i papierów wartościowych

Oprócz tego poseł posiada mieszkanie o powierzchni 34m²,

Posel w 2022 roku uzyskał dochód z następujących źródeł:

Zatrudnienia w Ministerstwie Sprawiedliwości jako podsekretarz stanu – 117 736,81 zł

Umowa zlecenie w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej – 1 056,97 zł

Posel poręczył kredyt studencki do spłaty pozostało ok. 15 tys. zł.

(oświadczenie za 2022 rok)

Wiesław Różyński (majątek ok. 700 000 zł + dochody miesięczne 12,4 tys. zł)

Oszczędności – 35 085,11 zł, brak oszczędności w obcej walucie i papierów wartościowych



Oprócz tego poseł posiada dom o powierzchni 150m² i wartości ok. 200 tys. zł, mieszkanie o powierzchni 56,20m² o wartości 369 tys. zł (współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne o powierzchni 4,9448ha o wartości 100 tys. zł, las o powierzchni 0,12ha i wartości 1 200 zł, działkę budowlaną o powierzchni 200 m² i wartości 1200 zł (współwłasność małżeńska). Samochód Mitsubishi ASX 2011r (współwłasność małżeńska)

Posel uzyskiwał dochód z następujących źródeł:

Dochód z tytułu zatrudnienia – 146 281,71 zł

Dochód z prowadzenia gospodarstwa rolnego – 1500 zł

Posel posiada kredyt na mieszkanie – 128 342 – współwłasność małżeńska

(oświadczenie za 2019 rok)



Sławomir Ćwik (majątek ok. 4,3 mln zł + dochód miesięczny 7,8 tys.)

Oszczędności – ok. 41 tys. zł (współwłasność małżeńska), 18,8 tys. EUR, 176,5 tys. USD, ok. 2105 PLN akcje spółek notowanych na GPW (współwłasność małżeńska)

Oprócz tego poseł posiada dom o powierzchni 165m² o wartości ok. 550 tys. zł (współwłasność małżeńska), mieszkania o powierzchniach 77,8m², 86m², 139m² o wartościach 358 tys., 1000 tys., 500 tys. zł (współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne o powierzchni 16,18ha o wartości 400 tys. zł (współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne o powierzchni 2,04ha o wartości ok. 70 tys. zł, 5 działek budowlanych o łącznej powierzchni 0,383ha, o wartości ok. 400 tys. zł (współwłasność małżeńska), miejsce postojowe w garażu podziemnym o wartości 15 tys. zł (współwłasność małżeńska), tereny zalesione o powierzchni ok. 1,83ha o wartości 60 tys. zł (współwłasność małżeńska), 1/2 udziału w terenach zalesionych o powierzchni ok. 2,91ha o wartości 90 tys. zł, samochody Toyota rav 4 z 2005r, Honda z 2008r, Mercedes z 2009r, BMW F10 z 2012r., MANTGE 2020r.

Posel uzyskiwał dochód z następujących źródeł:

Wynajmu lokali mieszkaniowych – 78 255 zł

Dieta radnego miasta Zamosć – 16 240 zł

Posel nie posiada żadnych kredytów i zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł

(oświadczenie za 2020 rok)

Na razie nie ma jeszcze oświadczeń Michała Moskala (PiS), Małgorzaty Gromadzkiej (KO), Witolda Tumanowicza (Konfederacja)

8. edycja pływackiej Sztafety Niepodległości. Wynik nie był najważniejszy

Z inicjatywy Lubelskiego Okręgowego Związku Pływackiego, Klubu Uczelnianego AZS UMCS, Urzędu Miasta Lublin i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Bystrzyca po raz kolejny na olimpijskiej pływalni Aqua Lublin zorganizowana została Sztafeta Niepodległości. Do rywalizacji, podobnie jak w ubiegłym roku przystąpiło 10 sztafet, każda składająca się z 10 zawodniczek i zawodników. Każdy z uczestników miał do pokonania dystans 100 m st. dowolnym.

W wydarzeniu wzięli udział reprezentanci klubów z Lublina: Skarpa, Olimpia AZS UMCS, MTP Lublinianka, UKS Olimpijczyk 23, UKS SP5 Swim i SMS, a także UKP Fala Kraśnik.



– To było wielkie przeżycie dla naszych najmłodszych reprezentantów. Byli nieco zdziwieni, że na jednym

torze pływali ze starszymi, utytułowanymi zawodnikami – mówi Alicja Dudak, trenerka pływania AZS UMCS,

która na zawody przysłała z ponad 20 dzieciaków i dodała, że dzięki takim imprezom najmłodszym nie tylko

przypominamy o naszej historii. – Zawody, jak ta Sztafeta Niepodległości pozwalają docenić, to że możemy

żyć w wolnym, szczęśliwym kraju, jak śpiewała Maryla Rodowicz – podkreśliła A. Dudak.

Przed startem sztafet 105. rocznicę odzyskania niepodległości uczcili, pokonując dystans 100 m stylem dowolnym także nestor lubelskiego pływania 80-letni Kazimierz Dedeszko-Wierciński oraz 19-letnia Adela Piskorska z AZS UMCS, złota medalistka 31. Letniej Uniwersjady w Chengdu w pływaniu, mająca już w kieszeni kwalifikację do Igrzysk XXXIII Olimpiady Paryż 2024.

– Nie opuściłem żadnej ze Sztafet Niepodległości. Wynik? Nie jest najważniejszy. Tu nie pływa się na czas, a liczy się przede wszystkim uczestnictwo – powiedział nam Kazimierz Dedeszko-Wierciński.

Zagraли z okazji 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Urząd Marszałkowski i Ognisko TKKF Omega zorganizowały z okazji 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Wojewódzki Turniej Piłki Nożnej. W zawodach uczestniczyło sześć drużyn. Najlepszą okazała się Green Wieniawa.

W finale Green Wieniawa pokonała Omegę 6:2. Bramki dla zwycięzców strzelili: Gabriel Gumularz 2, Jakub



Piech 2, Krystian Goliszewski i Oskar Hyćko; dla po-

konanych: Max Sprawka i Rafał Miroński. W meczu o 3.



miejsce IWA wygrało z Man United 2:0, a o 5. miejsce FC

Czuby pokonały Wieloryby 4:0.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Kevin Mielniczek (Man United), a bramkarzem Patryk Błaszczak (Omega). Strzelecka korona przypadła Jakubowi Piechowi z Green Wieniawa, zdobywcy 7 bramek.

– 11 listopada to największe święto naszej Ojczyzny, a ten turniej to kolejna, piękna lekcja przypominająca te wielkie wydarzenia z 1918 roku – mówi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, organizator zawodów.

11 Listopada świętowali z bronią w ręku

Ostatnim akcentem powszechnie obchodzonego Święta Niepodległości były rozegrane w niedzielę 12 listopada zawody strzeleckie

Na strzelnicach lubelskiego Klubu Strzeleckiego „Snajper” zawodnicy rywalizowali o Puchar Niepodległości. Impreza została zorganizowana dla członków klubów strzeleckich oraz osób indywidualnych posiadających licencje lub patenty strzeleckie.

Do zawodów przystąpiło 120 zawodników. Na krytych obiektach „Snajpera” przy ul. Gospodarczej 27 w Lublinie przeprowadzono trzy konkurencje pistoletowe i jedną karabinową. Strzały - 5 próbnych i 20 ocenianych



- oddawano do tarcz oddalonych o 25 m. w przypadku broni palnej. Natomiast stanowiska dla karabinów i pistoletów pneumatycznych ustawione były 10 m. od tarcz.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:
Pistolet centralnego zapłonu - kaliber 9 mm i zbliżone (Pcz20)
Michał Zienkiewicz 187 pkt.
Katarzyna Socala 180 pkt.
Tomasz Kuraś 177 pkt.
Pistolet sportowy - kaliber 5,6 mm (Psp20)
Krzysztof Papierz 186 pkt.
Mateusz Gorgol 180 pkt.

Grzegorz Arasim 178 pkt.
Pistolet pneumatyczny - kaliber 4,5 mm (Ppn20)
Mateusz Gorgol 183 pkt.
Piotr Buda 179 pkt.
Mariusz Ratajewski 178 pkt.
Karabin pneumatyczny - kaliber 4,5 mm (Kpn20)
Monika Trypuz 164 pkt.
Mikołaj Szatan 155 pkt.
Cezary Sidor 150 pkt.
Klasyfikacja łączana (Pcz20 + Psp20 + Kpn20)
Mateusz Gorgol 539 pkt.
Grzegorz Arasim 524 pkt.
Katarzyna Socala 516 pkt.
Wszyscy zwycięzcy reprezentują KS „Snajper”.

(DW)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów
zmian miejscowych planów zagospodarowania
przestrzennego miasta Lublin - część III
dla obszarów:

H - rejon ulic: Wojtasa, Kwietniowej, Sierpniowej
(ponowne III wyłożenie w niezbędnym zakresie)
i I - rejon ulicy Choiny (ponowne II wyłożenie)
wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), uchwały Nr 551/XVI/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 17 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III dla dwóch z jedenastu obszarów objętych ww. uchwałą: **obszar H - rejon ulic: Wojtasa, Kwietniowej, Sierpniowej i obszar I - rejon ulicy Choiny** w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekty zmian planów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 21 listopada 2023 r. do 12 grudnia 2023 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** oraz dodatkowo **w dniu 29 listopada 2023 r. w godzinach od 8.00 do 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne. Zakres ponownie wykładanego projektu zmiany planu w obszarze H - rejon ulic: Wojtasa, Kwietniowej, Sierpniowej dotyczy szczegółów treści § 7 ust. 2.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planów miejscowych odbędzie się **w dniu 6 grudnia 2023 r. o godzinie 14.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

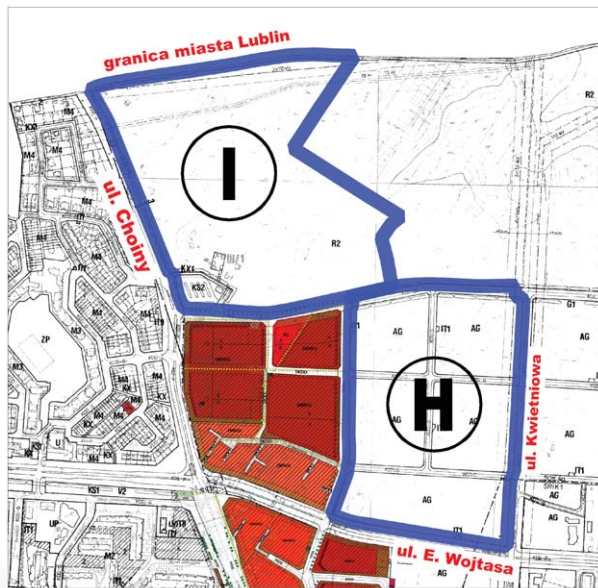
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu **do dnia 5 grudnia 2023 r.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/Skrytka-ESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 grudnia 2023 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk



granica wykładanego do wglądu publicznego projektu zmiany MPZP miasta Lublin część III dla obszarów:
- H w rejonie ulic: E. Wojtasa, Kwietniowej, Sierpniowej
- I w rejonie ulicy Choiny

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BIZNES I FINANSE

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul.
Niepodległości 1/35 tel.
536-059-967, 609-203-700

140823L01A

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

145923L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-
POL Hurt Detal duży
wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-
181

115523L01A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

**SIEDLIŚKO pow. 1 ha: dwa
domy, sad, wszystkie
media. Ogrodzone. Okolice
Bychawy, sprzedam. Tel.
600 212 715.**

147523L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

138723L01A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

126323L01A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie
przeróbki adaptacja
pomieszczeń, usługi z
dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412,
81/741 80 48.

145123L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 8, tel.
81 534 62 60; **BEZPŁATNE**
PROTEZY zębów bez
kolejki w ramach NFZ, ul.
Staszica 8, Lublin, tel. 603-
593-654

094423L01C

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01A

masz firmę?



Zamów
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszezwska@dziennikwscchodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Porażka Motoru

Znowu kończyli mecz w dziesiątkę i znowu stracili gola w samej końcówce. Tym razem piłkarze Motoru przegrali jednak z ostatnim w tabeli Zniczem Pruszków 0:1



Lider przegrał w Lublinie!

Bardzo emocjonujący mecz obejrzeni w piątek kibice siatkówki w Lublinie. Co najważniejsze, Bogdanka LUK pokonała dotychczasowego lidera – Trefl Gdańsk 3:2



Awans do fazy grupowej prawie pewny

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin pokonał na wyjeździe ZORK Jagodina aż 36:20 i może czuć się już prawie pewny awansu do fazy grupowej

Kamil Kozioł

MKS FunFloor po raz ostatni w fazie grupowej europejskich pucharów grał w sezonie 2020/2021. To był trudny pandemiczny czas, a lublinianki stały się niejako beneficjentem sytuacji na świecie. Z powodu ograniczeń związanych z podróżami norweski Byasen Handball Elite zrezygnował z rywalizacji z polskim zespołem, co pozwoliło MKS Perle Lublin dostać się do fazy grupowej.

W niej drużyna prowadzona wówczas przez Kima Rasmussena zdołała wygrać nawet dwa spotkania i jedno zremisować. W pokonanym polu pozostał wówczas m.in. rosyjski HC Lada. Kolejne próby okazały się już nieudane, bo lubelski klub trafiał na wymagających przeciwników albo sam zmagał się ze swoją przeciętną grą i nie potrafił wykorzystać okazji.

Teraz jednak wydaje się, że ten niechlubny licznik wreszcie zatrzyma się w niedziele. Po tym co MKS FunFloor zaprezentował podczas wyjazdowego starcia z serbską ZORK Jagodina śmiało można stwierdzić, że tylko kataklizm mógłby odebrać wicemistrzyniom Polski awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej. Podopieczne Edyty Majdzińskiej zagrały prawie idealny mecz i wygrały 36:20. Niedzielny rewanż w lubelskiej hali Globus wydaje się być już tylko formalnością.

W ZORK Jagodina wszystko wyglądało bardzo prozorycznie. Przyjazd MKS FunFloor kompletnie nie wzbudził zainteresowania miejscowej publiczności, bo przyciągnął na trybuny niespełna 800 widzów. Dodajmy tylko, że hala w Jagodinie może pomieścić ich



blisko 4 razy więcej. I tak jak oprawa tego spotkania wyglądała mało zachęcająco, tak było również z grą ZORK Jagodina. Mistrzyni Serbii były w stanie prowadzić wyrównaną walkę jedynie przez kilka minut. Później rządy na boisku przejęły lublinianki, które z pasją dążyły do zdobycia kolejnych bramek i budowania swojej przewagi. Nie odpuściły nawet ostatniej akcji, kiedy równo z syreną trafiła do bramki Julia Pietras. Ostatecznie skończyło się na wyniku 36:20, co jest olbrzy-

mią zaliczką przed rewanżem.

Bohaterką rywalizacji była Patrycja Noga, która zdobyła 7 bramek. Świetnie spisały się także Magda Więckowska oraz Oktawia Płomińska, które zaliczyły po 4 trafienia. U przeciwniczek pochwalić można jedynie Srnę Suku, która z 8 trafieniami na koncie była najskuteczniejszą zawodniczką sobotniej rywalizacji.

ZORK Jagodina – MKS FunFloor Lublin 20:36 (8:15)

Jagodina: Radivojevic, Simic, Djurasinovic – Sukur 8, Marsenic 4, Kojic 3, Fajfric 2, Adzic 1, Bogunovic 1, Simatovic 1, Gugac, Petric. **Kary:** 8 min.

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Noga 7, M. Więckowska 4, Płomińska 4, Kovarova 3, Pastuszka 3, Balsam 3, Szykaruk 3, Posavec 2, Achruk 2, Pietras 2, D. Więckowska 1, Tomczyk 1, Masna 1, Szczepaniak. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Dorian Sirbu, Victor Serdiuc (Moldawia). **Widzów:** 780.

Rewanż odbędzie się 19 listopada o godz. 18 w lubelskiej hali Globus.

Pozostałe wyniki: Costa del Sol Malaga – Kobenhavn Handbold 29:29 * HSG Bensheim/Auerbach – VfL Oldenburg

27:19 * Storhamar Handball Elite – H 65 Hoor HK 37:28 * Chambray Touraine Handball – DHK Banik Most 33:20 * Praktiker-Vac – Kastamonu Belediyesi GSK 37:21 * LC Bruhl Handball – HC Lokomotiva Zagreb 23:28. Mecze Neptunes Nantes – Molde Elite, BV Borussia 09 Dortmund – H.C. Dunarea Braila i Sola HK – Super Amara Bera Bera zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkania Oneredes HK – CSM Targu Jiu i SPONO Eagles – HC Podravka Begeta odbędą się w sobo-

tę. Rewanże są zaplanowane na 18-19 listopada.

ZAGŁĘBIE CZEKA NA SUKCES

KGHM MKS Zagłębie Lubin wciąż czeka na pierwszy punkt w Lidze Mistrzyń. Podopieczne Bożeny Karkut w 7 kolejce tych rozgrywek przegrały z węgierskim FTC-Rail Cargo Hungaria aż 22:35. W ekipie mistrzyń Polski najlepiej zagrała Kinga Grzyb. Doświadczona skrzydłowa zakończyła mecz z 4 trafieniami na koncie.

POWIEDZIELI PO MECZU

Rafał Smalec, trener
Polonii

– Ciężko jest zebrać myśli, bo ten mecz dał nam tyle emocji, że tętno mi jeszcze nie opadło. Spotkanie obfitowało w momenty, w których każda z drużyn miała okazję do przechylenia szali na swoją korzyść. Można powiedzieć, że gospodarze mieli klarowniejsze sytuacje, szczególnie w drugiej połowie. My wykazaliśmy się ofiarnością i w ostatniej akcji meczu mogliśmy wywieźć trzy punkty z trudnego terenu. Myślę, że kibice obejrzeni ciekawy mecz. Była w nim walka i jakość piłkarska. Cieszymy się, że dopisujemy do naszego dorobku punkt, bo każdy w tej lidze jest na wagę złota. Dlatego wielkie słowa uznania należą się całemu mojemu zespołowi, bo dążył do zwycięstwa. Dziękuję też kibicom za to, że są z nami i wspierają nas w meczach wyjazdowych. Gratuluję też całemu sztabowi szkoleniowemu za kapitalną pracę.

– Mamę dwóch bardzo dobrych bramkarzy i decyzja o tym, kto z nich ma bronić jest bardzo trudna. Po dokonaniu zmiany zachowaliśmy spokój. Lemanowicz bronił ostatnio w krajowym pucharze i wiedzieliśmy, że da sobie radę.

Ireneusz Mamrot,
trener Górnika

– Jestem ogromnie niezadowolony z wyniku, ale nie z gry. Uważam, że to było najlepsze spotkanie Górnika na własnym stadionie odkąd jestem jego trenerem. Prawda jest taka, że tylu sytuacji nie stworzyliśmy sobie w żadnym z poprzednich domowych spotkań. Straciliśmy dwa punkty przez bardzo dużą nieskuteczność. Paradoks polega na tym, że w końcówce mogliśmy jeszcze stracić gola i wówczas rozczarowanie byłoby jeszcze większe. Dla kibiców był to bardzo dobry mecz do oglądania. Musimy zachować więcej spokoju w polu karnym rywala. W kilku sytuacjach podejmowaliśmy zbyt pochopne decyzje, a w kilku zabrakło determinacji. Czujemy żal ze względu na stratę dwóch punktów, ale widać, że ten zespół idzie w dobrym kierunku. Trzeba to kontynuować tylko popracować nad skutecznością.

(BS)

Bez goli w Święto Niepodległości

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna nie wykorzystał atutu własnego boiska i w sobotę podzielił się punktami z Polonią Warszawa. Choć obie ekipy stworzyły sobie kilka okazji do zdobycia bramek spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem

Bartosz Surman

Przed meczem z Polonią trener Ireneusz Mamrot nie mógł wystawić do gry jednego ze swoich najważniejszych zawodników. Z powodu kartek na boisku nie pojawił się Adam Deja i jak się później okazało jego brak był bardzo widoczny. Z kolei do wyjściowego składu wrócił Lukas Klemenz.

Sobotnie spotkanie zaczęło się dla gości fatalnie. Już w 10 minucie urazu ręki doznał bramkarz Polonii Mateusz Kuchta i między słupkami zastąpił go Jakub Lemanowicz. W 17 minucie Michał Bajur uderzył mocno z rzutu wolnego z daleka, a Maciej Gostomski pewnie chwycił piłkę. W odpowiedzi po dośrodkowaniu od İlkaya Durmusa z powietrza strzelał Paweł Żyra, lecz zbyt lekko by zastąpić golkipera gości. Po dwóch kwadransach Durmus zagrał dobrą prostopadłą piłkę do Dziwniela. A ten będąc przy linii końcowej w polu karnym Polonii wycofał ją do Damiana Gąski. Pomocnik Górnika uderzył nieźle, ale Lemanowicz wykazał się refleksem i uchronił swój zespół od straty gola.

Chwilę później świetną szansę miał Piotr Starzyński, lecz dobre wyjście bramkarza Polonii na przedpole sprawiło, że młodzieżowiec Górnika nie trafił do siatki. W 36 minucie po rzucie różnym i zamieszaniu w „szesnastce” beniaminka



Górnik Łęczna w Święto Niepodległości bezbramkowo zremisował z Polonią Warszawa

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

piłkę z linii bramkowej wybił jeden z obrońców z Warszawy. Polonia miała swoją okazję w końcówce pierwszej połowy kiedy z dystansu huknął Krzysztof Koton, a Gostomski przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Po zmianie stron Górnik nie rezygnował z ataków. W 56 minucie powinien wyjść na prowadzenie. Świetną wrzutką popisał się Durmus, a będący na piątym metrze Karol Podliński strzelił głową prosto w Lemanowicza. W 65 minucie

w miejsce Podlińskiego zameldował się Marko Roginić i sześć minut później uderzył groźnie sprzed pola karnego, ale i tym razem bramkarz Polonii był na posterunku. W 83 minucie Gostomskiego strzałem z dystansu chciał zaskoczyć Michał Kluska, lecz również bez efektu. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry minimalnie niecelnie główkował Roginić, a 60 sekund później Gostomski fenomenalnie sparował strzał Kluski.

Górnik Łęczna – Polonia Warszawa 0:0

Górnik: Gostomski – Zbozień, Cisse, Klemenz, Dziwniel, Starzyński (85 Janaszek), Żyra, Kryeziu, Gąska (75 Pawlik), Durmus, Podliński (65 Roginić).

Polonia: Kuchta (10 Lemanowicz) – Zawistowski, Majsterek, Grudniewski, Kowalski-Haberek, Biedrzycki, Michalski (66, Kluska), Koton, Marciniak (67 Ochrończuk), Bajdur (78 Piątek), Kobusiński (77 Tomczyk).

Żółte kartki: Starzyński, Kryeziu, Cisse – Zawistowski.

Sędziował: Sebastian Jarzębak (Bytom).

Legia i Lech na remis

PKO BP EKSTRAKLASA 15. kolejka przyniosła wiele ciekawych rozstrzygnięć. Najwięcej emocji towarzyszyło kibicom w Łodzi

Wpiątek na prowa d z e n i u w tabeli umocnił się Śląsk Wrocław, który okazał się minimalnie lepszy od Cracovii. W Święto Niepodległości ósmy punkt na swoje konto zapisał ŁKS Łódź. Beniaminek przegrywał na swoim stadionie z Piastem Gliwice już 0:3, ale dzięki ogromnej determinacji w drugiej połowie zdołał wyszarpać jedno „oczko”. Podziałem punktów zakończyło się także spotkanie Korony Kielce z Jagiellonią Białystok oraz starcie Pogoni Szczecin z Rakowem Częstochowa. „Medaliki wyszły na prowadzenie po

strzale Bartosza Nowaka z 54 minuty, ale 13 minut później stan rywalizacji wyrównał Alexander Gordon.

W polskim „kласyku” Legia Warszawa podejmowała na swoim obiekcie Lecha Poznań. „Derby Polski” zakończyły się jednak bezbramkowym remisem.

(BS)

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Śląsk Wrocław 0:1 (Nahuel Leiva 15) ● **Korona Kielce – Jagiellonia Białystok 2:2** (Nono 45-karny, Martin Remacle 68 – Jesus Imaz 56, Jakub Lewicki 81) ● **ŁKS Łódź – Piast Gliwice 3:3** (Dani Ramirez 45-karny, Kay

Tejan 48, Piotr Janczukowicz 67 – Damian Kądzior 10, Ariel Mosór 20, Michael Ameyaw 38) ● **Pogoń Szczecin – Raków Częstochowa 1:1** (Alexander Gorgon 67 – Bartosz Nowak 54) ● **Stal Mielec – Górnik Zabrze 2:1** (Mateusz Matras 15, Ilja Szkurin 51 – Szymon Czyż 9) ● **Warta Poznań – Puszcza Niepołomice 0:2** (Roman Jakuba 14, Artur Craciun 24) ● **Zagłębie Lubin – Widzew Łódź 1:1** (Mateusz Wdowiak 60 – Imad Rondić 90) ● **Legia Warszawa – Lech Poznań 0:0** ● **Ruch Chorzów – Radomiak Radom** dzisiaj o 19.

1. Śląsk	15	33	27-13
2. Jagiellonia	15	30	36-21
3. Lech	15	29	28-19

4. Raków	14	27	30-16
5. Pogoń	15	26	27-15
6. Legia	14	24	21-18
7. Zagłębie	15	21	17-24
8. Górnik	15	19	16-18
9. Radomiak	14	18	18-19
10. Stal	15	18	20-22
11. Piast	15	17	14-14
12. Warta	15	17	14-16
13. Korona	14	16	18-18
14. Widzew	14	16	16-19
15. Cracovia	14	15	13-19
16. Puszcza	15	13	18-30
17. Ruch	13	8	13-24
18. ŁKS	15	8	11-32

24-27 listopada: Jagiellonia

– Piast ● Lech – Widzew ● Legia – Warta ● ŁKS – Zagłębie ● Pogoń – Stal ● Puszcza – Górnik ● Radomiak – Śląsk ● Raków – Cracovia ● Ruch – Korona.

FORTUNA I LIGA

Wisła Płock – Odra Opole 2:0 (Kocyla 36, Chrupała 78) ● **Znicz Pruszków – Motor Lublin 1:0** (Tabara 90) ● **Lechia Gdańsk – Wisła Kraków 0:0** ● **GKS Katowice – GKS Tychy 1:0** (Bergier 73) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Stal Rzeszów 1:2** (Karasek 40 – J. Diaz 79, Da Silva 90) ● **Górnik Łęczna – Polonia Warszawa 0:0** ● **Resovia – Chrobry Głogów 0:1** (Ozimek 51) ● **Podbeskidzie – Miedź Legnica** ● **Zagłębie – Arka** po zamknięciu wydania.

1. Odra	15	27	18-14
2. Lechia	15	26	23-15
3. Górnik	15	26	18-11
4. Arka	14	26	22-16
5. Tychy	15	25	19-18
6. Miedź	14	23	24-15
7. Wisła P.	15	23	21-20
8. Motor	15	23	18-20
9. Wisła K.	15	22	28-17
10. Bruk-Bet	15	20	25-19
11. Katowice	15	20	19-17
12. Polonia	15	18	21-20
13. Stal	15	18	20-24
14. Chrobry	15	15	13-26
15. Znicz	15	14	11-20
16. Resovia	15	14	13-27
17. Podbeskidzie	14	12	11-20
18. Zagłębie	14	11	12-17

24-27 listopada: Odra – Polonia ● Stal – Górnik ● Tychy – Bruk-Bet ● Wisła K. – Katowice ● Arka – Lechia ● Miedź – Zagłębie ● Chrobry – Podbeskidzie ● Motor – Resovia ● Wisła P. – Znicz.

EWINNER II LIGA

Olimpia Elbląg – Chojniczanka 2:1 (Sangowski 23, Kożera 62 – Szymusik 76) ● **Lech II Poznań – Polonia Bytom 1:0** (Juszczak 29) ● **Kotwica Kołobrzeg – Sandecja Nowy Sącz 2:1** (Bartków 22, Cywiński 62 – Kwietniewski 86) ● **Olimpia Grudziądz – Hutnik Kraków 0:2** (Górski 42, Wróbel 76) ● **Radunia Stężyca – Stomil Olsztyn 1:0** (Ślomska 60) ● **Zagłębie II Lubin – Stal Stalowa Wola 4:0** (Adamski 3, 46, 61, Kusztal 57) ● **GKS Jastrzębie – ŁKS II 3:2** (Bednarski 13, Rogala 18, Zych 83 – Ślęzak 21, 54) ● **Pogoń Siedlce – Wisła Puławy** po zamknięciu wydania ● **Skra Częstochowa – KKS 1925 Kalisz** dzisiaj o 18.15.

1. Kotwica	17	33	35-23
2. Radunia	17	31	23-15
3. Pogoń	16	29	27-17
4. Kalisz	16	28	20-11
5. Olimpia E.	17	26	21-18
6. ŁKS II	17	25	27-24
7. Hutnik	17	24	25-24
8. Skra	16	23	18-15
9. Chojniczanka	17	23	23-21
10. Zagłębie II	17	22	26-24
11. Lech II	17	22	20-29
12. Jastrzębie	17	21	20-23
13. Stal	17	21	17-22
14. Wisła	16	20	24-25
15. Stomil	17	20	17-24
16. Polonia	17	17	16-23
17. Olimpia G.	17	16	20-29
18. Sandecja	17	13	14-26

18-19 listopada: ŁKS II

– Pogoń ● Stal – Jastrzębie ● Sandecja – Olimpia G. ● Polonia – Kotwica ● Chojniczanka – Wisła ● Zagłębie II – Stomil ● Radunia – Kalisz ● Skra – Hutnik ● Lech II – Olimpia E.

ZDANIEM TRENERÓW

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Jak przegrywasz z przeciwnikiem, który był lepszy od ciebie, to należy pogratulować przeciwnikowi i trenerowi, który ma trudne warunki pracy, ale ma ogromne serce, wiedzę, merytorykę i szatnię, którą ma za sobą. Wywalczył te trzy punkty. Cenię trenera, bo powoduje, że piłka nożna w Polsce jest lepsza. Gratulacje dla trenera i dla drużyny. Dziękuję też moim piłkarzom, za to, co zostawili na boisku. Uważam jednak, że stać nas na zdecydowanie więcej, zarówno pod kątem wolicjonalnym, jak i piłkarskim. Podziękowania także dla kibiców, którzy jak zwykle byli z nami. To był brzydki mecz. Zarówno ja, jak i trener Misiura wolelibyśmy, żeby mecz był bardziej piłkarski. To było jednak związanie ze stanem murawy, ładna gra jest ważna, ale wynik jest ważniejszy. Na tym boisku nie dało się dużo lepiej. Było bardzo dużo długich piłek, dłuższe momenty braku kultury gry. Nikt nie potrafił na dłuższej zdominować przeciwnika. Piłkarze byli nisko, obie drużyny podeszły do rywala z dużym szacunkiem. Nie zaangażowaliśmy tym razem dużej liczby zawodników w pressingu, było to związane z długimi piłkami. Przeciwnik potrafił wywalczyć więcej stałych fragmentów gry niż my i był częściej w naszym polu karnym.

Akcja bramkowa? W piłce oprócz jakości, taktyki najpierw jest zrozumienie, że to jest sport. Najważniejsza jest umiejętność rywalizacji. W ostatnich minutach w dwóch momentach nie rywalizowaliśmy dobrze. Najpierw mogliśmy wybić piłkę dalej, a nie do przeciwnika. Potem trzeba było faulować, gralibyśmy w dziewiątkę, ale rywale nie mieliby sam na sam.

Mariusz Misiura (Znicz Pruszków)

– Mecz był bardzo brzydki, ale ciężko robić progres, kiedy masz taką, a nie inną murawę. Ostatnio graliśmy w Gdyni i chłopaki się dziwili, ale ta piłka się zachowuje, ale szybko chodzi. My tego nie doświadczamy na co dzień. To sprawa nam problem. Dlatego zdecydowaliśmy się na bardziej grę bezpośrednią, na dwóch napastników i dwie dziesiątki. Szukaliśmy prostego rozwiązania, żeby ten mecz zakończyć na naszą korzyść. Może to jedno z brzydszych spotkań, ale cieszę się, że skończyło się zwycięstwem.

(LUKISZ)

Porażka w doliczonym czasie

FORTUNA I LIGA W kwietniu tego roku Motor wygrał w Pruszkowie 2:1, chociaż całą drugą połowę grał w dziesiątkę. W piątek piłkarze Goncalo Feio znowu kończyli mecz w osłabieniu. Tym razem to jednak Znicz cieszył się ze zwycięstwa

Łukasz Gładysiewicz

O takich meczach zwykle się mówi, że emocji było tyle, co na rybach. Motor nie mógł zaliczyć do udanych przede wszystkim pierwszej połowy. Najlepiej świadczy o tym statystyka strzałów. Goście przez 45 minut nie oddali ani jednego uderzenia na bramkę rywali.

Na boisku było mnóstwo chaosu, sporo niedokładnych podań, gry górą, a przyjezdni mieli olbrzymi problem, żeby w jakikolwiek sposób zagrozić bramce rywali. Znicz też wiele z przodu nie wskórał, ale jednak był groźniejszy. Potrafił też szybko odbierać piłki, a do tego całkowicie neutralizować zagrożenie ze strony przeciwnika.

Druga odsłona wiele lepsza nie była. W 57 minucie wreszcie coś wydarzyło się jednak w polu karnym gospodarzy. Po centrze z rzutu wolnego Kamila Wojtkowskiego niewiele zabrakło, a jeden z graczy Znicza wpakowałby piłkę do własnej bramki. Tuż po godzinie gry, pierwszy celny strzał oddał Bartosz Wolski. Z kolei na kwadrans przed końcowym gwizdkiem Kacper Rosa nie sięgnął piłki, ale na szczęście niezła próba Wiktora Nowaka poszybowała obok bramki Motoru. Zawodnik Znicza „złamał” akcję do środka i uderzył zza szesnastki.

Po przerwie żółto-biało-niebiescy na pewno byli bardziej aktywni w ataku i więcej udawało im się na połowie rywali. Było kilka groźnych akcji, które jednak kończyły się głównie rzutami różnymi. W 84 minucie niespodziewanie z boiska wyleciał Arkadiusz Najemski. Dalekie wybiecie bramkarza, wygrana „głowa” i defensywa przyjezdnych dała się bardzo łatwo zaskoczyć. Zza pleców obrońców wybiegł Shuma Nagamatsu, a sędzia uznał, że „Najem” odepchnął



Motor po słabym meczu nie przywiózł ani jednego punktu z boiska ostatniej drużyny w tabeli

FOT. MOTOR LUBLIN

rywala i za to ukarał go drugim „żółtym”.

W drugiej dodatkowej minucie wreszcie dośrodkowanie w szesnastkę przyjezdnych było dobre i precyzyjne. Problem w tym, że Nowak nie sięgnął piłki. 120 sekund później Znicz cieszył się z gola. Gospodarze tak naprawdę próbowali wybić piłkę na „uwolnie-nie”. Nagamatsu zgrał ją do obrońcy, a ten od razu posłał do przodu. Krystian Tabara jeszcze ze swojej połowy pognął na bramkę i chociaż był naciskany przez Przemysława Szarka, to wygrał pojedynek biegowy i w sytuacji sam na sam z bramkarzem posłał futbo-lówkę do siatki. Niestety, piłkarze trenera Feio

nie byli już w stanie odpowiedzieć. A to oznaczało, że na boisku ostatniej drużyny w tabeli nie wywalczyli nawet „oczka”.

Znicz Pruszków – Motor Lublin 1:0 (0:0)**Bramka:** Tabara (90+4).

Znicz: Mleczo – Krajewski (63 Proczek), Juchymowycz, Błyszko, Grudziński, moskowie, Nowak, Pomorski, Nagamatsu, Kroc (76 Tkaczuk), Wójcicki (89 Tabara).

Motor: Rosa – Wójcik (72 Sędzikowski), Szarek, Najemski, Palacz (58 Luberecki), Ceglarczyk, Scalet, Wolski, Wojtkowski (69 Lis), M. Król (58 Rybicki), Welniak (68 Kasprzyk).

Żółte kartki: Juchymowycz – Najemski, M. Król.**Czerwona kartka:** Najemski (Motor, 85 min, za drugą żółtą).**Sędziował:** Sylwester Rasmus (Toruń).

Podlasie ciągle w gazie

PIŁKARSKA III LIGA Kibice i piłkarze drużyny z Białej Podlaskiej mogą żałować, że runda jesienna wielkimi krokami zbliża się do końca. Podlasie w niedzielę pokonało na wyjeździe Chełmiankę 3:1. Tym samym w siedmiu ostatnich kolejkach drużyna Artura Renkowskiego dopisała do swojego konta aż 17 punktów

Goście szybko otworzyli wynik. Już w 13 minucie po szybkiej akcji, w której uczestniczyli Mateusz Wyjadłowski i Kacper Jakóbczyk wszystko świetnie wykończył Marcin Pigiel. Chełmianka próbowała odpowiedzieć przed przerwą, ale bezskutecznie. W doliczonym czasie gry Wyjadłowski uderzył z rzutu wolnego, a rykoszet zmylił Sebastiana Ciołka i piłka po raz drugi wylądowała w siatce.

Od razu po przerwie Grzegorz Bonin dokonał ofensywnej zmiany, bo w miejsce Adama Nowaka wprowadził Jakuba Knapa. Zamiast 1:2 szybko powinno być jednak

0:3. Białczanie w kwadrans wypracowali sobie mnóstwo doskonałych szans na gole. Najpierw ekipa z Chełma jakimś cudem przetrwała prawdziwe obłężenie swojej bramki, bo w jednej akcji przyjezdni oddali kilka strzałów. Niedługo później Wyjadłowski zmarnował „setkę”, ale tym razem niewykorzystane sytuacje jednak się nie zemściły. Po kwadransie drugiej części spotkania Pigiel trafił po raz drugi i tak naprawdę było po meczu.

Bartłomiej Korbecki w 69 minucie przymierzył do siatki z dystansu, ale jak się okazało, to był gol jedynie na pocieszenie. Trzy punkty po-

jechały do Białej Podlaskiej, a jeżeli goście mieliby na coś narzekać to tylko i wyłącznie na skuteczność, bo mogli zdobyć w Chełmie kilka bramek więcej.

– Myślę, że pod kątem tworzenia sytuacji to my zdominowaliśmy to spotkanie. Zagraliśmy kompletny mecz we wszystkich fazach. Wyglądaliśmy szczególnie dobrze w odbiorach, to po nich wypracowaliśmy sobie najlepsze sytuacje. Tak naprawdę po przerwie mieliśmy cztery, doskonałe szanse. Szkoda, że nie udało się ich wykorzystać, ale nie rozpaczamy, bo kluczowe są punkty. Cieszymy się, że wygraliśmy na trud-

nym terenie i mamy nadzieję, że to nie koniec naszej dobrej passy – mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

(LUKISZ)

Chełmianka Chełm – Podlasie Biała Podlaska 1:3 (0:2)**Bramki:** Korbecki (69) – Pigiel (13, 60), Wyjadłowski (45+1).

Chełmianka: Ciołek – Wiatrak, Piekarski, Płocki, Ofiara, Stępień (61 Marchuk), Groborz, Nowak (46 Knap), Korbecki, Karbownik, Mroczek.

Podlasie: Misztal – Podstolak, Avdieiev, Kapuściński, Salak, Pigiel, Andrzejuk, Orzechowski, Jakóbczyk (88 Pacek), Kobyliński (68 Kurowski), Wyjadłowski (77 Nojszewski).

Żółte kartki: Ofiara, Piekarski, Mroczek – Podstolak, Orzechowski.

Paluch za trzy

PIŁKARSKA III LIGA Drugie

wyjazdowe zwycięstwo z rzędu piłkarzy Świdniczanki. W niedzielę drużyna Łukasza Gieresza pokonała w Sieniawie tamtejszego Sokoła 1:0

W pierwszej połowie kilka razy akcje „Świdni” dobrze się zapowiadały, ale brakowało ostatniego podania lub pomysłu, jak zakończyć akcję. Dlatego do przerwy było po zero. Drugą część zawodów goście rozpoczęli od mocnego uderzenia. Hubert Kotowicz wygrał pojedynek jeden na jeden, zagrał wzdłuż bramki, a tam w zamieszaniu najprzeczniej zachował się Michał Paluch, który skierował piłkę do siatki.

Sokół zagrażał rywalom głównie po stałych fragmentach gry. Kilka razy w szesnastce Pawła Sochy robiło się gorąco, ale bramkarz i defensywa beniaminka nie dała się zaskoczyć. W końcówce gospodarze domagali się rzutu karnego po zagraniu ręką Michała Koźlika, ale sędzia był innego zdania i trzy punkty pojechały do Świdniczanki.

– Uważam, że z przebiegu spotkania wygraliśmy zasłużenie. Byliśmy konkretniejsi, ale trzeba przyznać, że poszliśmy w pragmatyzm. To nie był ładny mecz, ale takie go się spodziewaliśmy. Tym bardziej cieszy, że cel zrealizowaliśmy, a naszym zadaniem były przede wszystkim punkty. Mieliliśmy kilka groźnych wypadów i mogliśmy wcześniej zamknąć mecz, ale to nie były klarowne okazje. Michał Zuber i Michał Paluch nękali defensywę rywali jednak w momentach decyzji, najczęściej piłka skakała i nic z tego nie wyszło – wyjaśnia Łukasz Gieresz, trener Świdniczanki.

(LUKISZ)

Sokół Sieniawa – Świdniczanka Świdnik 0:1 (0:0)**Bramka:** Paluch (49).

Sokół: Sip – Jeż (84 Kiełb), Skala, Mróz (89 Ptasznik), Oziębło (70 Wróblewski), Więckowski, Kaczor, Czajkowski, Mazgola (70 Frydrych), Kwaczreliszewi, Kielbasa (89 Cygan).

Świdniczanka: Socha – Ptaszyński, Koźlik, Szymala, Nawrocki (80 Czuliński), Kuchta (55 Sikora), Bartoszek, Kotowicz, Morenkov (80 Sypeń), Zuber (90+1 Pie-lach), Paluch (90+1 Kompanicki).

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV

Sokół Sieniawa – Świdniczanka Świdnik 0:1 (Paluch 49) ● **Siarka Tarnobrzeg – Podhale Nowy Targ 2:0** (Prusiński 70-z karnego, Cichocki 74) ● **Czarni Połaniec – Wieczysta Kraków 1:2** (Gębalski 5-z karnego – Jankowski 38, Zivec 49) ● **Star Starchowice – Wisłoka Dębica 1:0** (Handzlik 84) ● **Karpaty Krosno – Unia Tarnów 1:1** (Radulj 69-z karnego – Wardzala 49) ● **Wiślanie Jaśkowice – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1** (Zimnicki 84) ● **Garbarnia Kraków – Orleńa Spomlek Radzyń Podlaski 1:0** (Dziedzic 80) ● **Chełmianka Chełm – Podlasie Biała Podlaska 1:3** (Korbecki 69 – Pigiel 13, 60, Wyjadłowski 45+1) ● **Avia Świdnik – KS Wiązownica 1:0** (Paluchowski 8).

1. Wieczysta	16	35	44-20
2. Avia	16	32	36-18
3. KSZO	16	31	28-15
4. Podlasie	16	30	26-10
5. Siarka	16	29	27-14
6. Star	16	28	25-12
7. Chełmianka	16	26	30-31
8. Garbarnia	16	24	24-24
9. Świdniczanka	16	23	26-28
10. Czarni	16	22	32-29
11. Unia	16	22	26-28
12. Wiślanie	16	20	27-22
13. Wiązownica	16	19	20-35
14. Wisłoka	16	17	16-26
15. Podhale	16	12	16-25
16. Orleńa	16	11	14-29
17. Sokół	16	11	15-42
18. Karpaty	16	9	13-37

18 listopada: KS Wiązownica – Sokół ● Podlasie – Avia ● Orleńa – Chełmianka ● KSZO – Garbarnia ● Unia – Wiślanie ● Wisłoka – Karpaty ● Wieczysta – Star ● Podhale – Czarni ● Świdniczanka – Siarka.

Avia wygrała, ale trener starszy o pięć lat

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego zrobili w sobotę swoje. Przy okazji ostatniego w tym roku meczu u siebie, pokonali KS Wiązownica 1:0. To był dobry występ Avii, zabrakło tylko skuteczności, bo wynik powinien być bardziej okazały

Łukasz Gładysiewicz

Adrian Paluchowski po 10 występach w lidze miał na koncie... 10 goli. W pięciu kolejnych spotkaniach ani razu nie wpisał się jednak na listę strzelców. W sobotę wreszcie się przełamał. Już w ósmej minucie otworzył wynik po niespodziewanej asyście Rafała Dobrzyńskiego. Niespodziewanej, bo Dobrzyński znalazł się na lewej flance, a po dokładnym dograniu, jego akcję uderzeniem w krótki róg wykończył „Paluch”. I wydawało się, że skoro tak szybko udało się „napocząć” rywala, to kolejne bramki będą jedynie kwestią czasu.

Sytuacji na pewno nie brakowało. Sam Paluchowski jeszcze w pierwszej połowie powinien skompletować hat-tricka. W przynajmniej trzech sytuacjach górą był jednak bramkarz rywali. Swoje szanse mieli też: Wojciech Kalinowski czy Wojciech Białek. Nie udało się już jednak ani razu wpakować piłki do siatki i do przerwy było „tylko” 1:0.

Druga połowa? Nadal dominowała Avia, ale nie potrafiła zamknąć meczu drugim golem. Miejscowi znowu



Adrian Paluchowski zdobył w sobotę zwycięską bramkę dla Avii

mieli swoje okazje, a najbliższe powodzenia, w 77 minucie był Szymon Rak. Po podaniu od Patryka Małeckiego rezerwowego świdniczan zamiast do siatki, przymierzył jednak w słupkę.

Jak to w takich sytuacjach bywa, przy skromnym prowadzeniu goście zwietrzyli swoją szansę. I ostatnie 10 minut kilka razy gościli w polu karnym żółto-niebieskich. Było nerwowo, ale tym razem skończyło się happy-endem, bo trzy punkty zostały w Świdniku.

– To był dobry występ drużyny. Było dużo sytuacji, dużo posiadania piłki,

ale zabrakło drugiej bramki. Dlatego trener jest teraz starszy o pięć lat – śmieje się Łukasz Mierzejewski, opiekun Avii. – Było naprawdę nerwowo, bo Wiązownica miała swoje okazje. Wybronił się, jednak trzeba było to spotkanie zamknąć znacznie wcześniej. Tak naprawdę jeszcze w pierwszej połowie. Adrian Paluchowski mógł zdobyć więcej goli, bo piłka szukała go w polu karnym, dobrze się tam znajdował, ale zabrakło wykończenia. Wiadomo, jak to jest przy 1:0, to niepewny wynik i jeden błąd może być bardzo kosztowny. Cie-

szą jednak trzy punkty, bo na górze jest bardzo ciasno i trzeba dotrzymać kroku czołowiec – dodaje popularny „Mierzej”.

Avia Świdnik – KS Wiązownica 1:0 (1:0)

Bramka: Paluchowski (8).

Avia: Grabowski – Mysza, Dobrzyński, Mykityn, Rozmus (46 Zagórski), Uliczny, Popiołek, Małecki, Kalinowski (74 Akhmedov), Białek (64 Rak), Paluchowski (64 Maj).

Wiązownica: Zając – Cieśla, Meliniszyn, Tabor, Kordas, Tonia, Janiczak (60 Omuru), Serafin, Rębisz (60 Musik), Michalik (81 Sula), Kasia.

Czerwona kartka: Meliniszyn (Wiązownica, 90+1 min, za drugą żółtą).

Niedosyt po obu stronach

HUMMEL IV LIGA Ciekawy mecz przy Al. Zygmuntońskich. Motor II prowadził z Gryfem Gmina Zamość 1:0 i 2:1, ale zdobył tylko jeden punkt. Goście wyrównali w końcówce, grając w dziesiątkę, a w ostatnich sekundach zabrakło im centymetrów, żeby zabrać do domu komplet punktów

W pierwszej połowie oba zespoły miały swoje sytuacje, ale zdobyły tylko po jednym golem. Najpierw prowadzenie żółto-biało-niebieskim dał Igor Siwiec. Tuż przed przerwą bramkę do szatni zdobył za to Hubert Sałamacha. Szybko po wznowieniu gry dla gospodarzy trafił Andriej Ivanenko. Kolejne fragmenty? Wydawało się, że na kwadrans przed końcowym gwizdkiem będzie po zawodach. Podopieczni Radosława Muszyńskiego mieli okazję zamknąć mecz golem na 3:1, ale Krystian Wołoch ratował sytuację faulem. I zasłużenie wyleciał z boiska. Później gospodarze zmarnowali kilka kolejnych, doskonałych szans.

Jak to w piłce bywa, słono zapłacili za brak skuteczności. W 88 minucie sędzia przyznał gościom rzut karny, a na gola zamienił go Mikołaj

Grzęda. Co więcej, mimo gry w osłabieniu, Gryf mógł jeszcze przechręcić szalę na swoją stronę, bo po strzale Krystiana Bryka piłka trafiła w słupkę, przetoczyła się po linii i ostatecznie wyszła w pole.

– Z przebiegu meczu nie możemy być zadowoleni z tego remisu. W pierwszej połowie powinniśmy zdobyć przynajmniej dwie bramki. Przede wszystkim Kuba Pryliński był jeszcze sam na sam z bramkarzem, ale strzelił w niego. Kilka kiepskich decyzji z naszej strony skutkowało tym, że do przerwy był remis. W drugiej połowie mecz się otworzył. My zostaliśmy skarceni za odważną grę, ale trzeba oddać chłopakom, że walczyli do końca. Najpierw straciliśmy gola na 1:2, później dostaliśmy czerwoną kartkę, a mimo to była w drużynie wiara, że można jeszcze powalczyć. Wyrów-



naliśmy, a trzeci gol był bardzo blisko. Dwa miesiące temu cieszyłbym się z remisu w Lublinie, ale sytuacja w tabeli jest taka, że chcemy grać zawsze o trzy punkty – mówi Sebastian Luterek.

Niewykorzystanych szans żałował także trener Motoru II. – Przy czerwonej kartce

strzelilibyśmy na 3:1, ale tak naprawdę mieliśmy kilka innych okazji, żeby zamknąć to spotkanie. Z metra, praktycznie do pustej bramki, sam na sam czy dwóch na bramkarza. To były bardzo ewidentne sytuacje, nie mówię już nawet o pierwszej odsłonie, w której też powinniśmy strzelić

Motor II prowadził z Gryfem 1:0 i 2:1, ale zdobył tylko punkt

więcej. Pokarało nas za brak skuteczności i po wątpliwym karnym zrobiło się 2:2. Trzeba też przyznać, że czerwona kartka nie zmieniła obrazu meczu, bo boisku nie pozwalała na zbyt wiele – przyznaje Radosław Muszyński. (LUKISZ)

Motor II Lublin – Gryf Gmina Zamość 2:2 (1:1)

Bramki: Siwiec (30), Ivanenko (52) – Sałamacha (45), Grzęda (88-z karnego).

Motor II: Jeż – Murzac, Skorek, Paździerski (75 Flis), Garbacz, M. Nasalski (62 Koziej), Wójcik (78 Kowalski), Pytka, Ivanenko (89 Fiedor), Siwiec (72 Sikora), Berez.

Gryf: J. Grzęda – Popko (46 Kierepka), Wolanin, Tomasiak, Dobromilski (88 Posikata), Kycko, Sałamacha (75 Bryk), Wołoch, Gierała, M. Grzęda, Pryliński.

Czerwona: Wołoch (Gryf, 77 min, za faul).

Porażka w przewadze

PIŁKARSKA III LIGA

Znowu niedosyt w Radzynie Podlaskim. Drużyna Tomasza Złomańczuka tym razem przegrała w Krakowie z Garbarnią 0:1, chociaż od 59 minut grała w liczebnej przewadze

Biało-zieloni przed tygodniem zmarnowali kilka sytuacji, w tym rzut karny i przegrali z Wiślanami Jaśkowice 0:1. Ekipa z Radzyna Podlaskiego nie potrafiła też wykorzystać czerwonej kartki dla rywali, którzy końcówkę grali w dziesiątkę.

W niedzielę sytuacja się powtórzyła, chociaż tym razem Orleńa przez ciut ponad pół godziny grała 11 na 10. Do przerwy było 0:0, a kiedy w 59 minucie z boiska wyleciał Patryk Moskiewicz, wydawało się, że przyjezdni staną przed szansą wywalczenia trzech punktów. Od razu bardzo dobrą okazję miał Denis Ostrowski, ale nie potrafił zamienić rzutu wolnego z linii pola karnego na gola. Później dwie szanse zmarnował Przemysław Koszel.

A w 80 minucie Karol Dziedzic z około 25 metrów huknął w same „widły” i jak się okazało zapewnił swojej drużynie trzy punkty. Remis mógł jeszcze uratować Artur Balicki, ale jego „główka” nie wylądowała w siatce.

– Mamy bardzo duży niedosyt. Tworzyliśmy sytuacje i przynajmniej jedna bramka powinna wpaść. Wydawało się, że musimy zaraz strzelić, no i zabrakło koncentracji w defensywie. Chyba za bardzo uwierzyliśmy, że gospodarze w dziesiątkę nie zrobią nam krzywdy. Strzał życia i było 1:0. Musieliśmy ten mecz minimum zremisować, a jest porażka. (LUKISZ)

Garbarnia Kraków – Orleńa Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0)

Bramka: Dziedzic (80).

Garbarnia: Bartusik – Morys, Czekaj, Kajpust, Moskiewicz, Durda (62 Wątroba), Żurek (75 Opalski), Duda, Dziedzic, Grzybowski (87 Sutor), Klec (87 Nowak).

Orleńa: Bartnik – Krashnevski, Cassio, Kotko, Duchnowski, Szczypiek (80 Piotrowski), Korolczuk (65 Balicki), Szczygiel (85 Małec), Koszel, K. Rycaj (80 D. Rycaj), Ostrowski.

Czerwona kartka: Moskiewicz (Garbarnia, 59 min, za faul).

**HUMMEL IV LIGA, WYNIKI
16. KOLEJKI**

Stal Poniatowa – Lublinianka Lublin 0:0 ● **Kryształ Werbkowice – Janowianka Janów Lubelski 0:6** (Perin 34, 56, 58-z karnego, 68, Mistrzyk 78, Kiszka 90) ● **Ogniwo Wierzbica – Grom Kąkolewnica 3:1** (Dąbrowski 33, Knot 62, Jusiuk 81 – Kudlai 7) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Granit Bychawa 2:0** (Bajda 15, Słotwiński 51) ● **Stal Kraśnik – Opolanin Opole Lubelskie 3:2** (Zięba 38-z karnego, Skrzyński 79, Król 90+5 – Lipiński 6, Adamczuk 10) ● **Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:0** (Najda 10, Zieliński 58, 72, 79) ● **Motor II Lublin – Gryf Gmina Zamość 2:2** (Siwiec 30, Ivanenko 52 – Sałamacha 45, Grzęda 88-z karnego) ● **Górnik II Łęczna – Start Krasnostaw 3:1** (Bednarczyk 37, Szałachowski 70, Mołodcki 75 – Leszczyński 25) ● **KS Cisowianka Drzewce – Łada 1945 Biłgoraj 1:0** (Kalita 24).

1. Janowianka	16	39	46-12
2. Stal K.	16	37	43-20
3. Cisowianka	16	37	38-16
4. Lewart	16	36	34-12
5. Start	16	34	31-20
6. Łada	16	28	31-23
7. Tomasovia	16	26	27-20
8. Opolanin	16	23	35-36
9. Motor II	16	22	25-28
10. Kryształ	16	19	20-33
11. Górnik II	16	19	24-27
12. Gryf	16	19	25-22
13. Stal P.	16	15	18-29
14. Ogniwo	16	14	18-36
15. Lublinianka	16	12	15-26
16. Huragan	16	11	17-32
17. Granit	16	10	15-34
18. Grom	16	7	13-49

18. 11 listopada: Gryf Gmina Zamość – Górnik II ● Huragan – Motor II ● Opolanin – Lewart ● Granit – Stal Kraśnik ● Grom – Tomasovia ● Łada – Ogniwo ● Janowianka – Cisowianka ● Lublinianka – Kryształ ● Start – Stal Poniatowa.

Z piekła do nieba

HUMMEL IV LIGA Po 10 minutach meczu Opolanina ze Stalą Kraśnik wydawało się, że drużyna Daniela Koczona przerwie serię porażek. Goście prowadzili na trudnym terenie już 2:0. Przed przerwą niebiesko-żółci zdobyli jednak ważnego, kontaktowego gola. A w ostatnich sekundach drugiej połowy jednak odwrócili losy meczu i wygrali 3:2

Łukasz Gładysiewicz

Kto zdecydował się obejrzeć sobotni mecz z wysokości trybun, na pewno swojej decyzji nie żałował. Chociażby ze względu na pięknego gola Kacpra Lipińskiego. Zawodnik Opolanina przymierzył z rzutu wolnego w samo „okienko” już w szóstej minucie. Kiedy kilka chwil później na 0:2 trafił Paweł Adamczuk gospodarze znaleźli się w dużych tarapatach.

Odpowiedzialność wzięli jednak na siebie doświadczeni gracze. Jeszcze przed przerwą Kamil Król wywalczył karnego, a Paweł Zięba nie zmarnował doskonałej sytuacji. Bramka do szatni na pewno podziałała mobilizująco na Stal, a rywalom podcięła skrzydła. Po przerwie przyjezdni trzymali się jednak dzielnie. Aż do 79 minuty. Wtedy świetną, indywidualną akcją przeprowadził Ernest Skrzyński, który minął kilku rywali, a na koniec uderzył precyzyjnie do siatki.

Sędzia do regulaminowego czasu gry dorzucił pięć minut i właśnie w ostatniej z nich kraśniczanie jednak przechylili szalę na swoją stronę. Po centrze ze skrzy-



Stal Kraśnik po 10 minutach przegrywała z Opolaninem 0:2, a mimo to zdobyła trzy punkty

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

dła, Król uciekł rywalom i strzelił przy samym słupku na 3:2. A przy okazji zapewnił swojej drużynie kolejne trzy punkty i pogłębił byłby klub, w którym grał przecież wcześniej.

– Co tu dużo mówić, mamy olbrzymi niedosyt. Wydawało się, że wreszcie się odbijemy i przerwiemy kiepską passę. Było 2:0, ale skończyło się czwartą porażką z rzędu. Musimy pracować nad tymi końcówkami,

bo za często tracimy gole, albo w 90 minutach, albo tuż przed przerwą. Szkoda tego meczu, bo nie byliśmy gorsi od Stali, ale widocznie trzeba jeszcze więcej trenować

– mówi Daniel Koczon, opiekun Opolanina.

W zupełnie innych nastrojach byli oczywiście gospodarze. – Przeszliśmy drogę z piekła do nieba – mówi Kamil Dydo, trener ekipy z Kraśnika. – Początek to szybkie bramki dla rywali. Pierwsza, to po prostu uderzenie w stylu stadiony świata, siła i rotacja idealna, a do tego zerwana pajęczyna. Później taka bramka bilardowa i było już niewesoło. Bardzo ważnego gola zdobył jednak Paweł Zięba, który w tym meczu dwoił się i troił. W drugiej połowie również ważne trafienie po akcji indywidualnej zaliczył Ernest Skrzyński, a wygraną zapewnił nam Kamil Król, który strzelił nie do wyjęcia – cieszy się szkoleniowiec gospodarzy.

Stal Kraśnik – Opolanin Opole Lubelskie 3:2 (1:2)

Bramki: Zięba (38-z karnego), Skrzyński (79), Król (90+5) – Lipiński (6), Adamczuk (10).

Stal: Wójcicki – Szewdo (60 Lucyk), Leziak (46 Jargieła), Pietroń, Janiszek, Majewski, Górka, Skrzyński, Zięba, Król, Jedrasik (60 Koneczny).

Opolanin: Adamczuk – Ćwieka, Czaplak, Izdebski, Adamczuk, Lenkiewicz (75 Pałka), Banachiewicz (60 Kowal), Figura (90+3 Sałasiński), Sobstyl (85 Górski), Drzazga (90 Opoka), Lipiński.

Hat-trick w 22 minuty

HUMMEL IV LIGA Paweł Myśliwiecki tym razem gola nie zdobył, ale miał udział przy trzech bramkach kolegów. Bohaterem został za to Kamil Zieliński, który skompletował hat-tricka, a Lewart rozbił Huragan Międzyrzec Podlaski 4:0. Trzeba jednak przyznać, że goście zasłużyli minimum na honorowego gola

Najważniejszą w pierwszej połowie akcją miała miejsce w 10 minucie. Jeszcze na swojej połowie piłkę przechwycił Sebastian Plesz. Pognał lewą flanką aż pod pole karne rywali, oddał futbolówkę do Łukasza Najdy, a ten zagrał „klepkę” z Pawłem Myśliwieckim. Na koniec Najda z kilku metrów, już upadając na murawę, wślizgiem wpakował piłkę do siatki. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o bramki w pierwszej części spotkania.

Dobry był początek drugiej, ale najpierw Plesz powinien lepiej dogrywać do kolegów, a po chwili nie popisali się obrońcy Huraganu. Najpierw jeden za krótko zagrywał do tyłu, później drugi chciał

ratować sytuację wybijając piłkę wślizgiem. Ostatecznie futbolówkę przejął Kamil Zieliński i był sam przed Wikto-rem Krasowskim. Bramkarz gości wyszedł jednak z opresji obronną ręką.

W 55 minucie najpierw to przyjezdni mogli złapać kontakt po akcji Norberta Ramotowskiego. 180 sekund później Myśliwiecki zagrał na wolne pole do Najdy, a strzelec pierwszego gola świetnie podał po ziemi do Zielińskiego, który wykończył akcję celnym strzałem do siatki. Przyjezdni mogli jeszcze wrócić do gry, ale akcję dwóch na jednego zepsuł Oleg Filonov, który źle wszystko rozegrał. Szybko przenieśliśmy się na drugą stronę boiska, gdzie Myśliwiecki wrzucił z lewego skrzydła, a po błędzie Kra-



sowskiego, który nie sięgnął piłki, na 3:0 trafił Zieliński.

Po chwili Myśliwiecki znowu wyłożył piłkę koledze, ale Najda zamiast do siatki

trafił w słupek. A w 79 minucie wynik ustalił Zieliński, który przy okazji skompletował hat-tricka po podaniu Najdy.

Lewart nie miał większych problemów z pokonaniem Huraganu

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

– Uważam, że mogliśmy trochę wcześniej zamknąć ten mecz. Nie ma jednak, na co narzekać, bo wygraliśmy 4:0. Paweł może nic nie strzelił, ale naprawdę zrobił swoje i miał duży udział w tym zwycięstwie. A gdyby Kamil Zieliński w dogodnej sytuacji podał do niego piłkę, to „Pawka” też miałby swoje trafienie – mówi Grzegorz Bialek, trener ekipy z Lubartowa.

Naszym problemem są głupie straty piłki. Tak było przy bramce na 1:0. Lewart to naprawdę dobry zespół, ale nie można pomagać ry-

walowi oddając mu tak łatwo futbolówkę. Walczyliśmy ambitnie, ale wszystko skończyło się porażką. Mamy przed sobą jeszcze jeden mecz, z rezerwami Motoru i spróbujemy przynajmniej odrobiny poprawić sobie humory – mówi Maciej Syga, opiekun Huraganu. **(LUKISZ)**

Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:0 (1:0)

Bramki: Najda (10), Zieliński (58, 72, 79).

Lewart: Podleśny – Michałow (88 Duda), Majewski, Niewęglowski, Plesz (78 Pęksa), Sulowski (46 Wolski), Gede, Zieliński (83 Paluch), Aftyka (74 Urban), Najda (83 Iskierka), Myśliwiecki (88 Parada).

Huragan: Krasowski – Łukanowski, Warda, Konaszewski (74 Bujalski), Koryciński (75 M. Tkaczuk), Panasiuk, Ochlik (63 Filonov), Semenik (63 Radziszewski), Łęcki (74 Storto), Ramotowski (74 Sychev), Śledź (88 Felczak).

Posypały się karne i czerwone kartki

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Cztery wykorzystane rzuty karne w spotkaniu Kujawiaka Stanin z Victorią Parczew

Wyniki 15. kolejki: Az-Bud Komarówka Podlaska - LKS Milanów 1:4 (Paczuski 43 - Pawlak 10, 19, Mazurek 45 + 3, Daszczyk 90). **Czerwona kartka:** Kacper Kania (Az-Bud) w 89 min, za drugą żółtą * **Lutnia Piszczac - Orleń** **Łuków 1:6** (Całka 81 - Jaworski 18, 34, 45 + 1, Siemieniuk 29, 73, Grzelak 90) * **Bad Boys Zastawie - LKS Łazy 0:4** (Szustek 3, 24, Janaszek 10, 38) * **Kujawiak Stanin - Victoria Parczew 3:3** (Osiał z karne-go 13, z karnego 30, z karnego 57 - B. Gryczuk 75, K. Waniowski z karnego 88, M. Gryczuk 90 + 6). **Czerwone kartki:** Dawid Syryjczyk (Victoria) w 6 min, za faul; Szymon Siwiec (Kujawiak) w 80 min, za drugą żółtą * **Unia Żabików - Podlasie II Biała Podlaska 3:1** (Koczkodaj 2, Ptaszyński 32, Garbaciak 86 - Bartnikowski z karnego 67) * **Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Sokół Adamów 3:3** (Muszyński 5, Lecyk 10, 38 - Walo 15, Baran 48, Piotrowski 87). **Czerwona kartka:** Mariusz Lecyk (Młodzieżówka) w 62 min, za faul * **Orzeł Czemierniki - Tytan Wisznice 3:2** (Łabęcki 38, Sobieszek 58, G. Krzeczowski 73 - Oniszczyk 9, Jakubiuk 32). **Czerwona kartka:** Konrad Dobosz (Orzeł) w 90 min, za drugą żółtą * **Unia Krzywda - Orleń II Radzyń Podlaski 2:1** (Rosłoń 13, 65 - Aleksandrowicz 7). **Czerwona kartka:** Jakub Kowalski (Orleń II) w 90 min, za faul.

1. Łuków	15	39	74-24
2. Podlasie II	14	36	65-10
3. Radzyń II	14	33	53-10
4. Lutnia	15	33	43-21
5. Żabików	15	29	33-24
6. Az-Bud	15	25	28-23
7. Młodzieżówka	15	25	34-36
8. Victoria	14	20	34-30
9. Kujawiak	15	19	24-44
10. ŁKS	15	19	31-38
11. Sokół	15	18	26-32
12. Krzywda	15	17	25-30
13. Milanów	15	15	20-37
14. Bad Boys	15	10	20-50
15. Orzeł	14	6	19-52
16. Tytan	15	0	14-82

19 listopada: mecze zaległe: Victoria Parczew - Podlasie II Biała Podlaska * Orzeł Czemierniki - Orleń II Radzyń Podlaski. (GROM)

Derby dla Milanowa

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Milanów lepszy od Az-Bud Komarówka Podlaska. Już do przerwy goście prowadzili 3:1, a w końcówce meczu dorzucili czwarte trafienie

Choć na boisku spotkały się zespoły z sąsiadujących powiatów, Az-Bud z radzyńskiego i LKS z parczewskiego, to spokojnie można określić to spotkanie derbowym. Powód? - Zanim powstał zespół z Komarówki, wielu naszych zawodników zasililo właśnie tę drużynę. W takiej sytuacji byliśmy bardzo zdeterminowani. Nasze miejscowości dzieli zaledwie 15 km - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Milanów.

W zespole gości było kilku bohaterów. Pierwszym był kapitan Bartosz Pawlak. Ostatni stoper dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. - Bartek wykończył wślizgami rzuty wolne. To były bardzo ładne trafienia - mówi Burzec.

Przy prowadzeniu 2:0 „obudzili się” goście. Niestety, nie mieli szczęście, a konkretnie Marcin Mróz. Napastnik dwukrotnie trafił w słupki. Marzenia gospodarzy o bramce zostały przesunięte



Az-Bud Komarówka Podlaska zakończył pierwszą rundę porażką z LKS Milanów

FOT. AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA/PATRYCJA DERLUKIEWICZ

w czasie do 43 minuty. Wtedy honorowe trafienie dla Az-Bud Komarówki zaliczył Igor Paczuski.

Jeszcze przed przerwą goście po raz trzeci trafili do

siatki. Bramkarza gospodarzy pokonał Emil Mazurek i przyjezdni wygrywali 3:1. Po zmianie stron gra się wyrównała, ale padła tylko jedna bramka. W końcówce na listę

strzelców wpisał się Kamil Daszczyk. - Zanim Kamil zszedł z boiska, zdołał jeszcze trafić do siatki. Kamil i Bartek byli naszymi bohaterami w meczu z zespołem z Koma-

rówki. Bardzo chcieliśmy wygrać to spotkanie, potrzebujemy punktów w walce o pozostanie w lidze. Byliśmy lepsi w derbach i bardzo się z tego cieszymy - mówi kierownik Burzec. - Choć wynik na to nie wskazuje, mieliśmy swoje okazje. Co z tego, skoro poza jednym trafieniem pozostałe nie chciały wpaść do bramki rywala. Szkoda straconych punktów - podsumowuje szkoleniowiec Az-Bud Dawid Patkowski.

(GROM)

Az-Bud Komarówka Podlaska - LKS Milanów 1:4 (1:3)

Bramki: Paczuski (43) - Pawlak (10, 19), Mazurek (45 + 3), Daszczyk (90).

Czerwona kartka: Kacper Kania (Az-Bud) w 89 min, za drugą żółtą.

Az-Bud: Bierzdzinski - Derlukiewicz, Kania, Proszczak, Snochowski (28 Barańczuk), Bogucki (86 Zieniuk), Paczuski, Korol, Sokółowski, Borkowski, Mróz (79 Domański).

Milanów: Sidor - Witkowski, Kołeda, Magier (36 Gil), Daszczyk (90+3 kowalik), Mazurek, Ostapiuk, Pawlina (86 Pierkus), Samoranski, Kowalski (86 Antoniuk), Pawlak.

Lutnia nie miała szans

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu kolejki Orleń Łuków pokonały Lutnię Piszczac 6:1. Trzy bramki zdobył Rafał Jaworski

Na boisku spotkał się prowadzący w tabeli lider z Łukowa oraz czwarta w klasyfikacji drużyna z Piszczaca. Gospodarze nie tak dawno byli na czele stawki, jednak po porażkach z zespołami z czołówki: Orleń II Radzyń Podlaski i Podlasie II Biała Podlaska, musieli opuścić miejsce na podium. Również w spotkaniu ze spadkowiczem z IV ligi podopieczni trenera Mateusza Kacika niewiele mieli do powiedzenia. Już po pierwszej połowie goście odebrali miejscowym ochotę do gry. Orleń Łuków prowadziły 4:0 nic nie wskazywało, aby wynik uległ zmianie. - Nie reagujemy na to, co dzieje się na boisku i w jaki sposób tracimy bramki. Dostaliśmy piłki za plecy obrony i nie potrafimy wyciągnąć z tego wniosków na przyszłość - ubolewa Mateusz Kacik, szkoleniowiec Lutni. Miejscowi mogli strzelić więcej



Orleń Łuków rozbił na wyjeździe Lutnię Piszczac

FOT. ORLEŃ ŁUKÓW

niż tylko jednego gola. Dobrych okazji nie wykorzystali jednak Adrian Hołownia i Paweł Lipiński.

Z kolei goście już na początku mogli cieszyć się ze zdobyczy strzeleckiej. - W ciągu siedmiu minut mieliśmy trzy tzw. setki. Dwóch nie wykorzystał Rafał Jaworski, jednej Adrian

Siemieniuk. Przeważaliśmy, ale wcześniej nie chciało nam nic wpaść - ubolewa kierownik Orleń Łuków Marcin Chwedoruk. Worek z bramkami rozwiązał Rafał Jaworski, zdobywca trzech goli, już w pierwszej połowie. W poprzedniej kolejce Jaworski popisał się pięcioma golami w meczu

Orleń z Orłem Czemierniki, w weekend dorzucił trzy kolejne trafienia do dorobku. Popularny „Jawor” jest najlepszym strzelcem po pierwszej rundzie. - „Jawor”, którego ostatnio zaczęliśmy nazywać „Jawką” jesienią uzbierał już 30 goli i jest królem strzelców naszej ligi. Już w pierwszej minucie

miał okazję strzelić gola. Niestety nie udało mu się. Nadrobił to w dalszej części meczu. Cieszymy się, że w naszej drużynie mamy króla strzelców - relacjonuje Chwedoruk.

Drużyna z Łukowa, która w sezonie 2023/2024 występuje w roli spadkowicza z IV ligi na razie zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Sytuacja może zmienić się za tydzień. W zaległym spotkaniu Podlasie II Biała Podlaska zmierzy się z Victorią Parczew.

(GROM)

Lutnia Piszczac - Orleń Łuków 1:6 (0:4)

Bramki: Całka (81) - Jaworski (18, 34, 45 + 1), Siemieniuk (29, 73), Grzelak (90).

Lutnia: Kacmarek - Stankiewicz, J. Lipiński, Dobosz (75 Korzeniewski), Hawryluk, Tutas, Hołownia, Kuczyński, P. Lipiński (80 Rogulski), Giś, Całka.

Orleń: Żmuda (80 Kuczyński) - Bas, Rybka, Kłosowski (75 Czerski), Jaworski (80 Machniak), Faye (65 Mazurek), Siemieniuk, Młynarczyk, Chojniak, Kłoda, Sowisz.

Najlepszy z beniaminków

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Gołęb na zakończenie rundy jesiennej zaaplikował Polesiu Kock aż 5 bramek i oddalił się od strefy spadkowej

Wyniki: Wisła Grupa Azoty II Puławy – Sygnał Lublin 2:3 (Włażlik 25, Łalak 47 – Karwat 38, Olszewski 83, 90+3) * Avia II Świdnik – Stal II Kraśnik 4:1 (Lenard 10, 23, 75, Kursa 68 – Cygan 40) * Tarasola Cisy Nałęczów – POM Iskra Piotrowice 3:2 (Paprocki 30, 65, Rodzik 37 – Drozd 80, Kośka 85) * LKS Stróża – Czarni 1947 Dęblin 3:4 * Tur Milejów – Sokół Konopnica 1:2 (Warecki 48 – J. Wójcik 45, Młynarski 60) * Polesie Kock – Hetman Gołęb 3:5 (Adamczuk 22, 85, 90+3 – Osiak 10, 50 z karnego, Kursa 65, Kłys 70 z karnego, Dębowski 80 z karnego) * Trawena Trawniki – Orion Niedzwica 3:1 * Unia Bełżyce – MKS Ruch Ryki 1:1 (Kołodziejczyk 30 – Wasilewski 90+3).

1. Sygnał	15	41	49-19
2. Wisła II	15	35	50-22
3. Avia II	15	30	38-20
4. Tarasola	15	28	32-23
5. Ruch	15	27	28-23
6. Tur	15	23	29-34
7. Polesie	15	21	27-28
8. Hetman	15	20	31-31
9. Unia	14	19	29-27
10. Trawena	15	17	24-29
11. Sokół	14	16	19-29
12. POM	15	15	20-30
13. Stróża	15	13	32-44
14. Stal II	15	13	22-38
15. Czarni	15	10	15-33
16. Orion	15	9	24-39

16 kolejka (wiosna 2024): Ruch – Czarni * Stróża – POM * Tarasola – Orion * Trawena – Hetman * Polesie – Stal II * Avia II – Sokół * Tur – Sygnał * Wisła II – Unia.

Mistrzowie z Lublina

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin wygrał mecz o mistrzostwo rundy jesiennej i zimę spędzi w fotelu lidera. Przewaga podopiecznych Przemysława Drabika urosła już do sześciu punktów

S Kamil Kozioł miało można powiedzieć, że za zespołem z Lublina idealna runda. Sygnał wygrał w niej 13 spotkań i ledwie 2 zremisował. Ostatnie zwycięstwo miało jednak szczególny smak, bo dało lublinianom tytuł mistrza jesieni. Wydawało się, że tak dobry bilans powinien im go zapewnić już znacznie wcześniej. Tak się jednak nie stało, bo dobrą rundę rozegrali także piłkarze Wisły Grupa Azoty II Puławy.

Dlatego niedzielna rywalizacja w Puławach miała tak szczególny charakter. Mecz na pewno nie rozczarował nawet tych wybrednych kibiców. Duża w tym zasługa młodych graczy rezerwy Wisły, którzy wspięli się na wyżyny swoich umiejętności i podyktowali rywalom bardzo wymagające warunki. – Jestem pod ich olbrzymim wrażeniem. Nie spodziewałem się, że będzie nam aż tak trudno. Wisła to świetnie poukładana drużyna – chwali rywali Przemysław Drabik, opiekun Sygnału.

Gospodarze objęli prowadzenie już w 25 min, kiedy Jakub Włażlik wykończył kontratak całej drużyny. Radość puławian trwała niespełna kwadrans, bo w 38 min Tomasz Karwat wykorzystał dobre podanie od Jakuba Olszewskiego i strzałem pod poprzeczkę z pierwszej piłki doprowadził do remisu.



Piłkarze Sygnału Lublin są doświadczoną ekipą, co potrafili wykorzystać w hitowym starciu w Puławach

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Drugą połowę lepiej zaczęli jednak miejscowi, którzy już w 47 min ponownie objęli prowadzenie. Tym razem strzelcem bramki był Antoni Łalak. Później nastąpił moment klasycznego przeciągania liny, chociaż trzeba przyznać, że bliżej zamknięcia meczu byli gracze rezerwy Wisły. Uniemożliwił im to jednak Samuel Mirosław. Bramkarz Sygnału wygrał pojedynek oko w oko zarówno z Szymo-

nem Plewką, jak i Adamem Gałązką.

Niewykorzystane sytuacje zemściły się w końcówce. W 83 min Jakub Olszewski zamienił na bramkę znakomite dośrodkowanie z rzutu karnego Damiana Karasia. W doliczonym czasie gry gospodarze przeżyli wielki dramat, kiedy Olszewski ponownie wygrał powietrzny pojedynek i zapewnił Sygnałowi komplet punktów. – W pierwszej

połowie rywal naprawdę nie pozwolił nam na zbyt wiele. Długo wchodziliśmy w ten mecz. Kiedy już udało nam się to zrobić, to zapewniliśmy sobie zwycięstwo. Jesteśmy bardzo szczęśliwi – przyznał Przemysław Drabik, opiekun Sygnału.

Wisła Grupa Azoty II Puławy – Sygnał Lublin 2:3 (1:1)

Bramki: Włażlik (25), Łalak (47) – Karwat (38), Olszewski (83, 90+3).

Wisła II: Kołotyło – Brykowski, Banaszek, Grzechnik, Gałązka, Kosowski (75 Abramczyk), Łuczuk, Plewka (68 Szczepański), Pionka, Łalak (85 Choina), Włażlik (68 Corbo).

Sygnał: Mirosław – Sztajno, Baran, Gąsior, Paździor, Sobiech, Mordziński (46 Kuczyński), Etana, Karwat (70 Fiedel), Olszewski, Karaś.

Żółte kartki: Włażlik, Brykowski, Plewka – Gąsior. **Czerwona kartka:** Włażlik (za dwie żółte po meczu) **Sędziował:** Boryca. **Widzów:** 50.

Będą bić się o bilet do IV ligi

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Avii Świdnik w znakomitym stylu zakończyły wymarzoną rundę jesienną. Podopieczni Mateusza Książka są na trzeciej pozycji i śmiało mogą snuć plany nawet o awansie

Przypomnijmy, że w tym sezonie promocję na czwarty front uzyskała klasa okręgowej. Tą drużyną będzie najprawdopodobniej lubelski Sygnał. Warto jednak starać się o drugie miejsce, bo da ono możliwość rywalizacji w barażach z przeciwnikami z innych okręgówek. Śmiało można stwierdzić, że świdnicka młodzież może skutecznie bić się o tę pozycję z inną młodą drużyną – rezerwami Wisły Grupa Azoty. Avia w sobotni wieczór rozegrała znakomite spotkanie. Co ciekawe, mecz odbywał się przy sztucznym świetle.

– Śmiałem się, że pogoda jest jak w lidze angielskiej, a świątła jak w Lidze Mistrzów – żartuje Mateusz Książek, główny architekt sukcesu klubu ze Świdnika.

Bohaterem rywalizacji był Wiktor Lenard. 18-letni napastnik skompletował hat-tricka, co sprawia, że rundę jesienną kończy z 11 trafieniami. Szkoda, że ten zdolny piłkarz otrzymuje tak mało szans w pierwszej drużynie. Dotychczas w III lidze zagrał jedynie dwa razy, w sumie przez 25 min. Inna sprawa, że w bijącej się o awans do II ligi Avii ma w ataku olbrzymią konkurencję. – Kiedy obejmowałem ten zespół, to



Piłkarze rezerwy Avii Świdnik są jedną z rewelacji tego sezonu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

bardzo chciałem, żeby mógł się rozwijać. Chciałem, żeby przenosił formę z treningów na mecze. Z każdym miesiącem robi postęp. Dużo mu dają na pewno treningi z pierwszą drużyną. Jeszcze nie został zweryfikowany na

poziomie III ligi, ale mam nadzieję, że w przyszłości tak się stanie – mówi Mateusz Książek. (kk)

Avia II Świdnik – Stal II Kraśnik 4:1 (2:1)

Bramki: Lenard (10, 23, 75), Kursa (68) – Cygan (40)

Avia II: Rudolf (46 Wolski) – Dmitruk, Kursa, Feret, Rukasz (70 Tchórzewski), Ziarek, Parcheta (46 Drzewiecki), Kowalski (60 Czupryn), Bzowski (80 Kuś), Adamczyk (70 Bezkorovanyi), W. Lenard (80 Świdnik).

Stal II: Majewski – Leziak, Kozakowski, Latosiewicz, Jargiela, Poleszak, Machaj, Błaszczak, Cygan, Wójtowicz (80 Kuś), Łutysk (30 Ryba)

Żółte kartki: Parcheta, Kursa – Wójtowicz, Cygan. **Sędziował:** Banczerz. **Widzów:** 50.

Graf z punktami

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Graf niespodziewanie lepszy od Victorii Łukowa. Ważna wygrana Korony Łaszców nad Spartą Łabunie, która zimę spędzi na ostatnim miejscu w tabeli

Podopieczni trenera Piotra Gozdka podejmowali na swoim boisku spisującą bardzo dobrze Victorię Łukowa. O losach spotkania zdecydowała jedna bramka. W 86 minucie gola dla gospodarzy zdobył Grygoryi Gudov i sprawił, że po końcowym gwizdku w Chopdywańcach zapanowała wielka radość. Graf na półmetku sezonu zajmuje bowiem siódme miejsce i już teraz jest niemal pewny utrzymania. Ciekawe jakie cele drużyna postawi sobie na wiosnę.

Niespodzianką zapachniało w tej kolejce w Łaszcowie. Tamtejsza Korona przegrywała na swoim obiekcie z ostatnią w tabeli Spartą Łabunie, a gola dla gości zdobył w 10 minucie Damian Pilipczuk. Po zmianie stron sytuacja na boisku się zmieniła. W 54 minucie stan rywalizacji wyrównał Maciej Wasyl, a chwilę później dał Koronie prowadzenie skutecznie egzekwując rzut karny. Wynik spotkania w 74 minucie ustalił Jakub Wawrzusiszyn. (bs)

Korona Łaszców – Sparta Łabunie 3:1 (Wasyl 54, 57-karny, Wawrzusiszyn 74 – Pilipczuk 10) ● **Huczwa Tyszowce – Hetman Zamość 0:3** (Miedźwiedź 44, Osęła 51, Baran 66) ● **Olimpia Miączyn – Tanew Majdan Stary 0:2** (Dziura 57, Maciocha 83) ● **Grom Różaniec – Omega Stary Zamość 6:0** (Konopka 16, Kaproń 22, 67, 88-karny, Kwiatkowski 45, Volkodav 75) ● **Graf Chodywańce – Victoria Łukowa 1:0** (Gudov 86) ● **Błękitni Obsza – Olimpiakos Tarnogród 2:0** (Gałka 44, Chikataro 60) ● **Pogoń 96 Łaszcówka – Potok Sitno 3:1** (Ozkavak 43, 45, Towbin 60 – Dołba 68) ● **Unia Hrubieszów – Metalowiec Goraj 4:3**.

1. Hetman	15	40	75-10
2. Huczwa	15	35	52-17
3. Pogoń	15	32	44-20
4. Grom	15	28	28-13
5. Victoria	15	27	23-15
6. Omega	15	25	38-30
7. Graf	15	25	25-21
8. Błękitni	15	21	26-32
9. Olimpiakos	15	20	20-21
10. Tanew	15	19	29-30
11. Korona	15	17	21-31
12. Olimpia	15	15	29-36
13. Potok	15	14	18-43
14. Unia	15	11	14-46
15. Metalowiec	15	7	22-57
16. Sparta	15	3	11-53

Wiosna 2024: Sparta – Pogoń ● Hetman – Omega ● Grom – Potok ● Korona – Metalowiec ● Unia – Tanew ● Olimpia – Olimpiakos ● Błękitni – Victoria ● Graf – Huczwa

Hetman mistrzem jesieni

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu o fotel lidera przed przerwą zimową Hetman Zamość bez większych problemów pokonał na wyjeździe Huczwę Tyszowce. Dzięki temu przerwę w rozgrywkach spędzi na pierwszym miejscu z przewagą pięciu punktów nad ekipą trenera Przemysława Siomy

Bartosz Surman

Rozegrany 11 listopada hit rundy jesiennej pomiędzy Huczwą, a Hetmanem odbył się na stadionie w Wożuczynie. Już przed pierwszym gwizdkiem sędziego widać było duże zainteresowanie tym meczem. Choć gospodarzem meczu była Huczwa to na trybunach pojawiła się liczna grupa kibiców Hetmana, która głośnym dopingiem wspierała swoich ulubieńców. Fani obu drużyn w trakcie pierwszej połowy odśpiewali też Mazurka Dąbrowskiego.

Warto też wspomnieć, że starcie o mistrzostwo jesieni miało kilka smaczków. W składach obu drużyn byli bowiem zawodnicy, którzy grali w przeszłości zarówno w Tyszowcach jak i w Zamościu. Natomiast obecnym prezesem Hetmana jest były trener Huczwy Krzysztof Rysak.

Po bardzo wyrównanym początku gospodarze powinni prowadzić 1:0. Po dobrym dośrodkowaniu w polu karnym Hetmana najwyżej wyskoczył Michał Szwanec,

ale jego strzał głową trafił w poprzeczkę. Chwilę później do siatki Hetmana trafił Alassane Sanou, ale gol nie został uznany ze względu na spalonego.

Tuż przed przerwą goście wyszli na prowadzenie. Po ładnej akcji na lewym skrzydle Shpakivskyy zdołał obronić uderzenie Oleksandra Kushch-Vasylyshyna, ale wobec dobitki Patryka Miedźwiedzia był już bezradny i do przerwy w hicie jesieni lepsza była drużyna z Zamościa

Druga połowa zaczęła się dla gości wyśmienicie. Sześć minut po wznowieniu gry prowadzenie gości podwyższył Wojciech Osęła. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów Hetmana. W 66 minucie dobrze w polu karnym miejscowych zachował się Damian Baran, który z bliskiej odległości trafił na 3:0 i ustalił wynik sobotniego spotkania.

– Szkoda tego meczu. W pierwszej połowie mieliśmy dwie świetne okazje i mogliśmy prowadzić – mówi Przemysław Sioma, trener Huczwy, który ze względu



Hetman Zamość wygrał w Wożuczynie z Huczwą Tyszowce i został mistrzem rundy jesiennej w zamojskiej klasie okręgowej

FOT. HETMAN ZAMOŚĆ

na żółte kartki sobotnie spotkanie oglądał z wysokości trybun. – Myślę, że mecz był w miarę wyrównany, ale nam zabrakło argumentów z przodu, nie byliśmy przebojowi w ofensywie. Z kolei Hetman

stworzył sobie okazje i w zasadzie wszystkie z nich wykorzystał – dodał szkoleniowiec wicelidera.

Po końcowym gwizdku zupełnie inne nastroje panowały w obozie lidera. – Do-

brze weszliśmy w pierwszą połowę, choć potem Huczwa trafiła w poprzeczkę, a następnie strzeliła gola po spalonym – komentuje Robert Wierczak, trener Hetmana. – Po przerwie zagraliśmy odważnie i zdobyliśmy kolejne bramki, a w końcówce w pełni kontrolowaliśmy ten mecz. Jesteśmy zadowoleni z pierwszej części sezonu. Mieliśmy słabszy moment w meczu z Pogonią 96 Łaszcówka, ale kończymy rundę na pierwszym miejscu. Mamy młody, rozwojowy zespół składający się z 21 zawodników – dodał szkoleniowiec mistrza jesieni.

Huczwa Tyszowce – Hetman Zamość 0:3 (0:1)

Bramki: Miedźwiedź (44), Osęła (51), Baran (66).

Huczwa: Shpakivskyy – Boiarchuk (75 Wybranowski), Kwarciany (65 Dworak), Mielnychuk, D. Okalski, Torba (75 M. Okalski), Ibanez (60 Stec), Bubela (65 Sas), Szwanec (55 Gacki), Ziółkowski (65 Maksymenko), Sanou.

Hetman: Dobromilski – Osęła (71 Materna), Herda, Kostrubiec, Chodacki (61 Buczek), Baran (69 Nowak), Miedźwiedź (80 Vistovskyi), Łazar (82 Laskowski), Woźniak, Kushch-Vasylyshyn (Wołoch).

Sędziował: Tucki.

Zakończenie rundy na szóstkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Do 15. kolejki piłkarze Gromu Różaniec zdołali zdobyć 22 bramki. W sobotę mocno popracowali nad poprawą tego wyniku. Podopieczni trenera Sergieja Sawczuka rozbili na swoim stadionie Omegę Stary Zamość aż 6:0 i w szampańskich humorach udali się na przerwę zimową

Mecz w Różańcu poprzedziła uroczysta chwila. Zanim wybrzmiał pierwszy gwizdek sędziego z głośników odegrano Mazurka Dąbrowskiego. Później piłkarze przeszli do rywalizacji o ligowe punkty, a jak z nut grała tego dnia tylko jedna drużyna.

Na pierwszego gola miejscowi kibice czekali nieco ponad kwadrans. Wówczas po mocnym wrzucie piłki z autu w polu karnym Omegi powstało spore zamieszanie, z którego skrzętnie skorzystał Dawid Konopka i strzałem z bliska dał miejscowym prowadzenie. W 22 minucie Grom prowadził już dwiema bramkami. Tym razem po składnie rozegranej akcji piłka trafiła na około 15 metr do Kamila Kapronia. Zawodnik gospodarzy ładnym zwodem oszukał obrońcę, a następnie strzelił lewą nogą przy samym słupku. Tuż



Grom Różaniec wbił Omedze Stary Zamość sześć goli i na półmetku sezonu zajmuje czwarte miejsce

FOT. GROM RÓŻANIEC

przed przerwą ekipa trenera Sawczuka zadała kolejny cios. W drugiej minucie doliczonego czasu gry piłkę w narożniku pola karnego otrzymał Arkadiusz Kwiatkowski,

oszukał zwodem obrońcę i strzałem w krótki róg zdobył gola do szatni.

Po zmianie stron Grom nie zamierzał spuszczać z tonu. W 67 minucie po dośro-

kowaniu z lewego skrzydła z piłką minął się bramkarz gości. Ta spadła pod nogi Kapronia, który strzelił do pustej bramki. Osiem minut później było już 5:0 kiedy

składną, trójkową akcję ze spokojem wykończył Stanisław Volkodav. „Dzieła zniszczenia” Omegi dokonał dwie minuty przed końcem meczu Kaproń skutecznie egzekwując rzut karny i kompletując tym samym hat-tricka.

Dzięki sobotniej wygranej Grom spędzi przerwę zimową tuż za podium czyli na czwartym miejscu. Z kolei Omega przynajmniej do wiosny będzie musiała zadowolić się szóstym miejscem. (bs)

Grom Różaniec – Omega Stary Zamość 6:0 (3:0)

Bramki: Konopka (16), Kaproń (22, 67, 88-karny), Kwiatkowski (45), Volkodav (75).

Grom: Markowicz – Gałka, Konopka, Mielniczek, Hanas (76 Bukwiński), Padiasek (46 Volkodav), Puchacz, Kaproń, Brzyski (44 Cynka), Halych, Kwiatkowski (81 Lis).

Omega: Batorski – Tchórz, Ciurysek, Otręba, Olech (46 Wróbel), Lichota (78 Goch), Dyrkacz (70 Radziszewski), Gozdziuk, Przytuła, Nizioł, Dywański.

Sędziował: Górski.

Lotto (11.11)

10, 14, 22, 27, 30, 32.

Lotto Plus (11.11)

12, 14, 26, 32, 40, 43.

Multi Multi (12.11) 14

5, 6, 17, 21, 33, 42, 44, 46, 48, 51, 52, 57, 63, 65, 66, 67, 68, 71, 78, 79. Plus 68.

Multi Multi (11.11) 22

1, 5, 8, 9, 12, 14, 16, 19, 22, 23, 29, 33, 36, 37, 41, 57, 61, 68, 69, 78. Plus 33.

Multi Multi (11.11) 14

5, 7, 9, 11, 13, 17, 18, 23, 24, 37, 38, 41, 45, 50, 55, 57, 58, 60, 66, 68. Plus 50.

Multi Multi (10.11) 22

2, 5, 8, 10, 18, 20, 32, 34, 40, 41, 46, 47, 48, 53, 65, 66, 68, 70, 72, 77. Plus 68.

Multi Multi (10.11) 14

2, 4, 12, 13, 14, 17, 23, 25, 30, 31, 33, 37, 41, 52, 54, 55, 57, 65, 67, 68. Plus 54.

Multi Multi (09.11) 22

5, 10, 13, 16, 21, 24, 32, 34, 38, 40, 42, 50, 53, 56, 61, 62, 68, 69, 72, 78. Plus 16.

Mini Lotto (11.11)

6, 9, 11, 36, 38.

Mini Lotto (10.11)

1, 19, 24, 26, 40.

Mini Lotto (09.11)

16, 20, 33, 37, 39.

Ekstra Pensja (11.11)

8, 15, 19, 21, 32, 3.

Ekstra Pensja (10.11)

10, 13, 17, 22, 29, 3.

Ekstra Pensja (09.11)

3, 13, 15, 16, 34, 1.

Ekstra Premia (11.11)

7, 14, 21, 26, 29, 3.

Ekstra Premia (10.11)

9, 16, 22, 26, 31, 4.

Ekstra Premia (09.11)

7, 14, 28, 30, 34, 3.

Eurojackpot (10.11)

1, 17, 22, 29, 31, 5, 6.

Kaskada (12.11) 14

1, 2, 3, 7, 10, 13, 15, 17, 18, 20, 22, 23.

Kaskada (11.11) 22

1, 4, 5, 6, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 22, 23.

Kaskada (11.11) 14

1, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 16, 18, 22.

Kaskada (10.11) 22

2, 4, 5, 6, 10, 13, 15, 17, 18, 20, 21, 23.

Kaskada (10.11) 14

1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 15, 16, 17, 19, 23.

Kaskada (09.11) 22

2, 5, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 22, 23.

Start rozbity we Włocławku

ORLEN BASKET LIGA Nie tak wyobrażali sobie wyjazd do Włocławka kibice drużyny z Lublina. Polski Cukier Start przegrał z Anwilem aż 71:100

Filip Ogórek

Niepokonany do tej pory Anwil uchodził za zdecydowanego faworyta meczu. Start przystępując do tej potyczki z bilansem 6-1 mógł budzić obawy w szeregach miejscowych. Pierwsze posiadania należały do lublinian, którzy najpierw wyszli na cztero, a potem pięciopunktowe prowadzenie.

Anwil szybko odpowiedział trafieniami zza łuku Janariego Joesaara i Victora Sandersa. Estończyk w samej pierwszej połowie zanotował cztery trójki (na sześć prób) w tym aspekcie gry wydatnie przyczyniając się do ucieczki swojego zespołu z wynikiem. W ostatnich czterech minutach pierwszej kwarty czerwono-czarni nie byli w stanie dołożyć żadnych punktów. Oponenci skrzętnie z tego skorzystali i dzięki serialowi punktowemu 9:0 uzyskali osiem „oczek” przewagi (21:13).

Ciężką przeprawę pod koszem miał Barrett Benson. Amerykanin musiał stoczyć zażartą walkę o każdą odbitą piłkę, a rywale w samej drugiej kwarcie pięciokrotnie mogli ponowić akcje ofensywne po zbiórce. Ich grą świetnie zarządzał Kamil Ła-



Start nie miał szans we Włocławku

FOT. START LUBLIN

czyński raz po raz znajdując kolegów na czystej pozycji. Niebiesko-biało-zieloni wypadli świetnie przede wszystkim jako kolektyw. Aż pięciu z ich zawodników mogło pochwalić się dwucyfrową zdobyczą punktową.

Gospodarze po objęciu prowadzenia ani przez moment nie pozwalali na zbliżenie się do siebie. Kiedy przed

ostatnią odśłoną spotkania na tablicy widniało +19 na korzyść Anwila, stało się jasne, że Start będzie musiał obejść się smakiem. W niej drużyna Przemysław Frąsunkiewicza wyprzewodziła kolejny mocny cios. Zdobyła jedenaście punktów z rzędu i sprawiła, że starcie we Włocławku zakończyło się pogromem 100:71.

Okazja do rehabilitacji już we czwartek, gdy na Globus przyjedzie Arka Gdynia. Początek spotkania o godz. 17:30.

Anwil Włocławek – Polski Cukier Start Lublin 100:71 (21:13, 30:19, 23:23, 26:16)

Anwil: Sanders 18 (1x3), Kostrzewski 17 (1x3), Joesaar 14 (4x3), Petrasek 12 (1x3), Young 10, Groves 9 (1x3), Garbacz 9

(1x3), Bell 8 (1x3), Wadowski 2, Lazarski 0, Łączyński 0.

Start: Gabric 20 (4x3), O'Reilly 13 (1x3), Benson 11, Durham 9 (1x3), Pelczar 5 (1x3), Krasuski 5 (1x3), Karolak 3 (1x3), Put 3 (1x3), Wade 2, Szymański 0.

Pozostałe wyniki: Sokół

Łącut – Arged BM Stal Ostrów 85:80 • Dąbrowa Górnicza

– Spójnia Stargard 98:106 •

GTK Gliwice – Czarni Słupsk

100:79 • Zastal Zielona Góra

– King Szczecin 79:90 • Trefl

Sopot – Legia Warszawa 77:69

• Śląsk Wrocław – Dzikie War-

sawa 78:72 • Arka Gdynia

– Arriva Twarde Pierniki Toruń

po zamknięciu wydania.

1. Anwil	7	14	637:552
2. Spójnia	8	14	668:624
3. Start	8	14	628:712
4. King	8	13	747:669
5. Dąbrowa	7	12	702:647
6. Stal	8	12	619:563
7. Legia	8	12	618:596
8. Trefl	8	12	651:652
9. Dzikie	8	12	648:661
10. Śląsk	8	12	622:639
11. Toruń	7	10	550:578
12. Gliwice	8	10	682:722
13. Sokół	8	10	645:694
14. Stelmet	8	10	650:717
15. Czarni	7	9	545:619
16. Arka	6	7	479:536

16-19 listopada: Start – Arka (czwartek, 17.30) • Dzikie – King • Toruń – Trefl • Gliwice – Spójnia • Stelmet – Anwil • Legia – Sokół • Stal – Dąbrowa • Czarni – Śląsk.

Wrócili do wygrywania

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Bogdanka Arka Chełm szybko pozbierała się po porażce z MKS Będzin. W sobotę pokonała MCKiS Jaworzno w trzech setach

Od początku miejscowi rozpoczęli od mocnego uderzenia. Pierwszy punkt zdobył Paweł Rusin, drugi był efektem błędu rywali w ataku (2:0). Znany z gry w Avii Świdnik Artur Sługocki pomylił się w ataku i na tablicy wyników było już 4:1 dla Bogdanki Arki. Goście nie podłamali się takim rezultatem i zaczęli odrabiać straty. Łukasz Łapszyński został zablokowany przez

Marka Poloka i MCKiS objął prowadzenie 10:7. Miejscowi zmuszeni zostali do pogoni - MCKiS wygrywał 17:15, 18:16. Skuteczny blok Mariusza Marcyniaka przełożył się na remis 18:18. Końcówka seta zapowiadała się emocjonująco. Bardzo często pojawiał się nierozstrzygnięty rezultat: 19:19, 20:20, 22:22. Dwa ostatnie punkty zdobyli dla chełmskiego beniaminka Jakub Nowak i Łapszyński (25:23).

Bardziej okazałe zwycięstwo chełmianie odnieśli w drugiej partii. Podopieczni Bartłomieja Rebdy prowadzili: 7:4, 11:7, 12:9, 15:12, 18:13, 19:14, 20:14, 22:15. Po długiej wymianie i ataku Kajetana Kulika miejscowi wygrali 25:15.

Trzecia partia przebiegała dwuetapowo. W pierwszej części, do wyniku 10:10, górą byli goście, którzy prowadzili jednym, dwoma punktami. Druga część to inicjatywa

gospodarzy. Mariusz Marcyniak i spółka zaczęli budować przewagę. Bogdanka Arka wygrywała 15:13, 16:14, 18:15, 19:16, 21:18, 22:19, 23:20. W końcówce dwa asy zagrał Łukasz Łapszyński i zwycięstwo Bogdanki Arki Chełm w trzech setach w starciu beniaminków stało się faktem. MVP spotkania wybrany został atakujący Bogdanki Arki Kajetan Kulik.

(GROM)

Bogdanka Arka Chełm – MCKiS Jaworzno 3:0 (25:23, 25:15, 25:20)

Bogdanka Arka: Marcyniak (3), Rusin (9), Nowak (5), Gonciarz, Kulik (20), Łapszyński (17), Sas (libero) oraz Magnuszewski (1) i Miszczuk.

MCKiS: Strzeżek (10), Polok (7), Grzegolec (6), Gawel (4), Sługocki (4), Szczepowicz (2), Waszczuk (libero) oraz Gepfert (libero), Borończyk (1), Wojtaszkiewicz, Horoszkiewicz i Czerwiński (3).

MVP: Kajetan Kulik (Bogdanka Arka Chełm).

15.11 GODZ. 18:00

HALA MOSIR, AL. ZYGMUNTOWSKIE 4

ORLEN Basket Liga Kobiet 5. KOLEJKA

Sponsorzy tytularni

Sponsor strategiczny

Partner główny

Sponsor główny

Partner techniczny

Występy koszykarek w EuroLeague objęte są Patronatem Honorowym

Partnerzy medialni

Sponsorzy

Miła niespodzianka

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu 5. kolejki Bogdanka LUK Lublin, jako pierwsza drużyna w sezonie, pokonał lidera Trefla Gdańsk 3:2

Partię otwarcia na plus zaliczyli siatkarze lidera. Goście lepiej weszli w mecz, prowadzili 3:2, 4:3, 7:5, 10:6, 11:7. W połowie seta, po asie serwisowym Alexandre Ferreiry lublinianie przełamali przeciwnika i odskoczyli na 15:14. Mateusz Malinowski zaatakował na 19:16, a Tobias Brand na 20:17. Gdańszczanie jednak nie dali za wygraną i przypuścili atak na odzyskanie prowadzenia. Atak Kewina Sasaka dał remis 20:20. W końcówce sporo problemów zagrywką sprawił Karol Urbanowicz. I to w dużej mierze dzięki niemu Trefl przypieczętował wygraną 25:21.

W drugim secie to gospodarze przejęli inicjatywę. Bogdanka LUK Lublin wyszedł na prowadzenie 5:3 po skutecznym ataku Ferreiry. Goście próbowali niwelować straty. Po asie serwisowym Mikołaja Sawickiego na tablicy wyników było tylko 6:5 dla lublinian. Gra miejscowych mogła się podobać. W obronie, w swoim stylu, piłki w dramatycznych sytuacjach podbijał libero Thales Hoss, dobrze funkcjonował blok, w ataku i zagrywce brylowali Ferreira i Mateusz Malinowski.

Ostatni wykończył kolejną akcję lubelskiego zespołu i było już 13:10. W tym momencie o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec Trefla Igor Juricić. Wprowadzone w życie wskazówki trenera pozwoliły gdańszczanom powrócić do gry, ale tylko na chwilę. Goście odskoczyli na 16:14. Chwilę później był remis 17:17. Końcówka należała do gospodarzy. Asa zagrał Ferreira i było 22:21. Przyjmujący przypieczętował wygraną kolejnym punktem bezpośrednio z zagrywki (25:21).

Również w trzeciej odsłonie kibice zgromadzeni w hali Globus mieli powody do zadowolenia. Podopieczni Massimo Bottiego ponownie wzięli sprawy w swoje ręce. Dobrze grali Malinowski, Ferreira, dołączył do nich Niemiec Brand. Asami siał postrach Malinowski (15:8, 17:13). Brand zapunktował na 21:16, a Jan Nowakowski na 23:17. W kolejnej akcji punkt na swoim koncie zapisał Ferreira, a w międzyczasie punktowy atak z obiciem lubelskiego bloku wykonał Martinez. Ostatni atak w partii wykonał ze środka Marcin Kania pieczętując wygraną Bogdanki LUK 25:18.



W spotkaniu Bogdanki LUK Lublin z Treflem Gdańsk było wiele ciekawych zagrań, sporo emocji i zwycięstwo gospodarzy

FOT. PLUSLIGA

Prowadząc 2:1 w setach w szeregi gospodarzy wkradło się lekkie rozluźnienie. Tym razem to Trefl przejął inicjatywę. Kewin Sasak obył blok miejscowych (10:13). Przy prowadzeniu gości 17:11 o przerwę w grze poprosił trener LUK Botti. Niewiele to pomogło, gospodarze nadal musieli gonić wynik (13:17, 16:21, 17:24).

Do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break.

W nim nerwy szybciej opalniali Marcin Komenda i spółka, którzy wygrali 15:10, a całe spotkanie 3:2. Drużyna Bogdanka LUK Lublin pierwsza w trwającym sezonie pokonała lidera. MVP wybrany został Mateusz Malinowski.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin – Trefl Gdańsk 3:2 (21:25, 25:21, 25:18, 18:25, 15:10)

Bogdanka LUK: Nowakowski (11), Komenda (3), Kania (7), Malinowski (24), Ferreira (17), Brand (13), Thales (libero) oraz Kędziński, Nowosielski i Schulz (1).

Trefl: Martinez (7), Niemiec (11), Droszyński (3), Urbanowicz (9), Sawicki (19), Sasak (25), Koykka (libero) oraz Gałazka, Czerwiński i Nasewicz.

MVP: Mateusz Malinowski (Bogdanka LUK Lublin).

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Cuprum Lubin - Projekt Warszawa 0:3 (19:25, 20:25, 21:25) ● Asseco Resovia Rzeszów -

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (32:30, 25:17, 25:16) ● GKS Katowice - Jastrzębski Węgiel 1:3 (14:25, 25:23, 22:25, 22:25) ● Exact Systems Hemarpol Częstochowa - PSG Stal Nysa 0:3 (22:25, 16:25, 18:25) ● Barkom Każany Lwów - Ślepsk Malow Suwałki zakończył się po zamknięciu wydania ● **13 listopada:** Enea Czarni Radom - Aluron CMC Warta Zawiercie ● ● Indykpol AZS Olsztyn - PGE GiEK Skra Bełchatów przełożony na 30 grudnia.

1. Projekt	5	15	15:2
2. Jastrzębski	5	15	15:3
3. Trefl	5	13	14:4
4. LUK	5	11	14:8
5. Ślepsk	4	9	9:4
6. Resovia	5	8	11:8
7. ZAKSA	5	8	10:9
8. Warta	4	6	9:8
9. Stal	5	6	9:12
10. Olsztyn	4	5	7:9
11. Cuprum	5	5	7:12
12. Skra	4	4	8:10
13. Częstochowa	5	3	4:13
14. Lwów	4	2	4:1
15. GKS	5	1	3:15
16. Czarni	4	0	1:12

14 listopada: ZAKSA - GKS ● Skra - Trefl ● **15 listopada:** Stal - Resovia ● Olsztyn - Częstochowa ● Projekt - Bogdanka LUK (godzina 21, transmisja w Polsacie Sport) ● **16 listopada:** Jastrzębski - Czarni ● Ślepsk - Cuprum ● Warta - Lwów.

Ograli Rombla

ORLEN SUPERLIGA Azoty Puławy pokonały na wyjeździe Energa Wybrzeże Gdańsk 34:32

Drużynę gospodarzy prowadził już nowy szkoleniowiec, były selekcjoner reprezentacji Polski, Patryk Rombel. Bardzo zawody w drużynie z Puław rozegrał skrzydłowy Piotr Jarosiewicz, zdobywca 14 bramek. Współpracował z nim Kacper Adamski.

Przez drugą połowę puławianie mieli przewagę dwóch, a czasem nawet czterech bramek. Ostatecznie zwyciężyli, jak najbardziej zasłużenie, 33:31.

Energa Wybrzeże Gdańsk - Azoty Puławy 32:34 (15:17)

Wybrzeże: Poźniak, Witkowski - Będzikowski 8, Powarżyński 5, Papaj 5, Siekierka 4, Peret 3, Milicević 2, Pieczonka 2, Jachlewski 1, Zmavc 1, Stępień 1, Domagała, Papina, Miklikowski. **Kary:** 12 minut. **Dyskwalifikacja:** Nejc Zmavc w 54 min, za faul.

Azoty: Tsintadze, Borucki - Jarosiewicz 14, Adamski 7, Janikowski 3, Zarzycki 3, Marciniak 3, Živković 1, Virbauskas 1, Burzak 1, Przybylski 1, Federiczak, Ostrowski. **Kary:** 12 minut.

Pozostałe wyniki 11. kolejki: Energa MKS Kalisz - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 30:27

(14:13) ● Górnik Zabrze - Grupa Azoty Unia Tarnów 26:19 (13:9) ● KGHM Chrobry Głogów - ARGED REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 36:31 (14:10) ● Zagłębie Lubin - CORO-TOP Gwardia Opole ● Zepter KPR Legionowo - MMTS Kwidzyn zakończył się po zamknięciu wydania ● Industria Kielce - ORLEN Wisła Płock przełożony na 20 grudnia.

1. Industria	10	30	413-266
2. Wisła	10	30	333-219
3. Chrobry	11	24	338-331
4. Górnik	11	22	321-290
5. Azoty	11	22	339-316
6. Tarnów	11	15	293-319
7. Piotrkowianin	11	14	298-344
8. Gwardia	10	13	260-273
9. Kalisz	11	13	290-319
10. Zagłębie	10	12	267-298
11. Ostrowia	11	12	301-326
12. MMTS	10	11	271-321
13. Wybrzeże	11	4	322-369
14. Legionowo	10	0	255-10

18 listopada: Piotrkowianin - Górnik ● Gwardia - Chrobry ● Azoty - Kalisz (godzina 18) ● Industria - Legionowo ● **19 listopada:** MMTS - Zagłębie ● Wisła - Tarnów ● **20 listopada:** Ostrowia - Wybrzeże.

(GROM)

Odprawili Wisłę

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała BKS Visłę Proline Bydgoszcz 3:1. MVP wybrany został przyjmujący gospodarzy Mateusz Łysikowski

Świdniczanie podeszli bardzo skoncentrowani do rywalizacji z zespołem z Bydgoszczy. Ostatnio ten przeciwnik stwarzał sporo problemów żółto-niebieskim, także na boisku w Świdniku.

W pierwszym i czwartym secie kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Obie partie zakończyły się grą na przewagi. Z kolei w drugiej i trzeciej odsłonie Wisła i Avia pewnie wygrywały odpowiednio do 15 i 17.

Dla podopiecznych trenera Jakuba Guza wygrana z Visłą to siódme zwycięstwo w sezonie, na 10 rozegranych spotkań. Statuetkę MVP otrzymał przyjmujący gospodarzy Mateusz Łysikowski.

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik - BKS Visła Proline Bydgoszcz 3:1 (26:24,

15:25, 25:17, 26:24)

PZL Leonardo Avia: Piwowarczyk (7), Pigłowski (1), Obermeyer (3), Ociepski (11), Wierzbicki (19), Ptasiński (2), Kuś (libero) oraz Łysikowski (14), Matula, Krawczyk, Czerwiński (2) i Polyrński.

BKS Visła Proline: Czetowicz (3), Gutkowski (9), Cieślak (9), Szarek (10), Kwasigroch (17), Kaźmierczak (4), Dzierżyński (libero) oraz Słotarski, Narkowicz, Rykała (6) i Radziwon (3).

MVP: Mateusz Łysikowski (PZL Leonardo Avia Świdnik).

Pozostałe wyniki 9. kolejki: Mickiewicz Kluczbork - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (25:19, 25:23, 18:25, 19:25, 15:12) ● AZS AGH Kraków - Gwardia Wrocław 1:3 (30:32, 26:28, 31:29, 21:25) ● Bogdanka Arka Chelm - MCKiS Jaworzno 3:0 (25:23, 25:15, 25:20) ● KGHM Chrobry Głogów - MKS Będzin 1:3 (18:25, 25:19, 17:25, 23:25) ● BAS Białystok - BBTS Bielsko-Biała 1:3 (30:32, 25:23,

16:25, 20:25) ● KPS Siedlce - SMS PZPS Spała 3:1 (29:31, 25:16, 25:23, 25:13) ● Astra Nowa Sól - Olimpia Sulęcín 2:3 (25:21, 23:25, 26:28, 25:22, 13:15).

1. Będzin	9	23	25:11
2. Arka	9	22	23:7
3. Mickiewicz	9	19	23:16
4. Avia	9	19	21:11
5. BBTS	9	18	23:14
6. BAS	8	16	18:12
7. Astra	9	14	19:16
8. Visła	9	13	17:17
9. Lechia	9	13	19:20
10. AGH	9	12	16:20
11. Gwardia	8	11	15:16
12. Siedlce	9	9	13:23
13. Olimpia	8	8	12:17
14. Jaworzno	9	6	11:23
15. Spała	8	4	7:21
16. Chrobry	9	3	8:26

18 listopada: Lechia - Olimpia ● Spała - Astra ● Będzin - BAS ● Jaworzno - Chrobry ● Visła - Bogdanka Arka ● Gwardia - PZL Leonardo Avia ● Mickiewicz - AGH ● BBTS - Siedlce przełożony na 14 grudnia.

Wypunktowali Ukraińców

LIGA KONFERENCJI EUROPY Maccabi Tel Aviv lepsze od Zorii Ługańsk w spotkaniu rozegranym na lubelskiej Arenie

Kamil Koziół

W czwartkowy wieczór w Lublinie spotkały się dwa mocno poturbowane przez czynniki polityczne zespoły. Zoria Ługańsk już od dłuższego czasu mecze europejskich pucharów musi rozgrywać poza Ukrainą, a przyczyną tego stanu rzeczy jest oczywiście rosyjska agresja na naszego wschodniego sąsiada. Działacze klubu z Ługańska zdecydowali się więc na swój dom w rozgrywkach Ligi Konferencji Europy wybrać lubelską Arenę. I właśnie w czwartek przyjechał do nich inny zespół, który w ostatnich tygodniach nie może skupić się na szlifowaniu sportowej formy. Maccabi Tel Aviv, chociaż jest liderem swojej ligi, to od momentu ataku Hamasu na Izrael nie rozgrywa ligowych spotkań.

W Lublinie nie było jednak widać po zespole z Tel Avivu problemów związanych z brakiem rytmu meczowego. Goście rzucili się na klub z Ukrainy i już w 7 min objęli prowadzenie za sprawą Dericka Luckassena. Holender

najlepiej odnalazł się w polu karnym przy rzucie rożnym, a piłkę do bramki Mykyty Turbalevskiego wepchnął piętą.

Stracona bramka podrażniła piłkarzy z Ługańska, którzy zaczęli śmieiej atakować. Początkowo szukali szczęścia w strzałach z dystansu. Z każdą kolejną minutą ich akcje wyglądały coraz bardziej interesująco, a w 22 min Denis Nahnoinyi uderzył tak mocno, że Orlando Mosquera miał spore problemy z odbiciem piłki.

Kiedy wydawało się, że gol dla Zorii jest kwestią czasu, bramkę zdobyło Maccabi. Wystarczyła chwila na połowie Ukraińców, a Felicio Milson podwyższył prowadzenie drużyny z Izraela.

Po tym голу mecz zrobił się jeszcze bardziej otwarty, a obie strony mogły zmienić wynik meczu. W bardzo dobrej dyspozycji byli jednak bramkarze obu drużyn. Podobać mógł się zwłaszcza Mosquera. Reprezentant Panamy w pierwszej połowie uchronił Maccabi od straty co najmniej trzech bramek. W końcówce pierwszej połowy szczęście uśmiechnęło się do drużyny z Izraela, która



W meczu Zorii z Maccabi nie brakowało pozasportowych emocji

w 42 min podwyższyła wynik meczu za sprawą Dora Peretza.

Druga połowa rozpoczęła się od ataków gości. Nie byli oni jednak w stanie pokonać Turbalevskiego. W 56 min to gospodarze po raz pierw-

szy wypuścili się na połowę drużyny z Izraela i od razu mogło zakończyć się to sukcesem. Po wymianie kilku podań do piłki dopadł Petar Micin i zmusił do kapitulacji Mosquerę. Radość Ukraińców trwała jednak krótko,

bo po analizie VAR gol został anulowany z powodu pozycji spalanej jednego z graczy Zorii. Ogólnie, w drugiej połowie Ukraińcom nie sprzyjało szczęście. Potrafili składnie rozgrywać akcje, ale w decydujących momentach

brakowało im precyzji. Tak było chociażby w 66 min, kiedy Vikentii Voloshyn trafił piłką w słupki. Wyjątkiem była jedynie 74 min, kiedy gospodarze za sprawą Ihora Horbacha zdobyli honorową bramkę.

FC Zoria Ługańsk – Maccabi Tel Aviv FC 1:3 (0:3)

Bramki: Horbach (74) – Luckassen (7), Felicio Milson (24), Peretz (42)

Zoria: Turbalevskyi – Nahnoinyi (85 Wendell), Snurnitsyn, Batahov, Jordan, Danchenko, Antiukh (64 Alefirenko), Yatsyk, Micin (64 Voloshyn), Kyrlukhantsev (85 Churko), Guerrero (46 Horbach).

Maccabi: Mosquera – Revivo (72 Turgeman), Saborit, Luckassen, Cohen, Kanichovsky, van Overeem (72 Golasa), Peretz, Felicio Milson (88 Shahar), D. Biton (64 N. Bitton), Zahavi (88 Davida).

Żółte kartki: Snurnitsyn – Luckassen, Cohen. **Sędziował:** Beaton (Szkocja). **Widzów:** 800.

GRUPA B

Breidablik Kpavogur – KAA Gent 2:3 (Svanborsson (16, 18 – Orban 6, 54 z karnego, 89).

1. Gent	4	10	11-3
2. Maccabi	3	6	6-5
3. Zoria	3	4	3-4
4. Breidablik	4	0	4-12

25 listopada (zaległy): Maccabi – Zoria. **30 listopada:** Gent – Zoria * Breidablik – Maccabi.

Zadecydowała jedna bramka

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS URBiS Gniezno po dramatycznym spotkaniu okazał się lepszy od Handball JKS Jarosław

Wyniki: Handball JKS Jarosław – MKS URBiS Gniezno 23:24.
Mecze Galiczanek Łwów – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski i AWS Energa Szczepiorn Kalisz – Młyny Stojsław Koszalin zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie KPR Gminy Kobierzycy – KGHM MKS Zagłębie Lubin odbędzie się w **środe**. **Awansem:** EKS Start Elbląg – MKS FunFlor Lublin 19:31.

1. Zagłębie	9	27	277-196
2. FunFlor	9	24	285-200
3. Kobierzycy	8	21	234-196
4. Gniezno	10	18	257-271
5. Galiczanek	8	12	223-234
6. Piotrcovia	8	9	213-224
7. Start	9	9	227-254
8. Jarosław	9	5	190-222
9. Młyny	8	2	173-219
10. Energa	8	2	195-258

18-19 listopada: Jarosław – Młyny * Energa – Piotrcovia * Start – Kobierzycy. Mecz Galiczanek – FunFlor został przełożony na 3 stycznia. **Awansem:** Zagłębie – Gniezno 27:20.

LIGA KONFERENCJI EUROPY Mecz Zorii Ługańsk z Maccabi Tel Aviv był dla Lublina okazją do zobaczenia wielkich postaci światowego futbolu

Więcej niż mecz

Chociaż Maccabi Tel Aviv w europejskiej piłce nie jest tak rozpoznawalny, jak największe firmy Starego Kontynentu, to jednak przyjazd izraelskiej ekipy do Lublina był niezwykle istotny. I to zarówno dla Maccabi, jak i dla naszego miasta.

W czwartkowy poranek piłkarze z Tel Avivu odwiedzili były niemiecki obóz koncentracyjny na Majdan-ku. Zrobili to w towarzystwie Ambasadora Izraela w Polsce Yacova Livne. Później dyplomata spotkał się jeszcze z prezydentem miasta Krzysztofem Żukiem. Przy tej okazji Lublin podpisał „Deklarację w sprawie przeciwdziałania antysemityzmowi”. Podobny dokument podpisali już wcześniej m.in. prezydenci Warszawy, Łodzi i Płocka. W deklaracji zapisano, że „miasto Lublin będzie nadal tworzyć i realizować politykę przeciwdziałania wszelkiej dyskryminacji, w tym uprzedzeniom i nienawiści wobec Żydów, zgodnie z definicją antyse-



Robbie Keane to jedna z legend światowego futbolu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

mityzmu stworzoną przez Międzynarodowy Sojusz Pamięci o Holokauście, którego Polska jest członkiem”.

Przyjazd Maccabi do Lublina był również okazją do obejrzenia osób, które dużo znaczą w światowej go-

spodarce. Jedną z nich jest Mitch Goldhar. Właściciel klubu z Tel Avivu przyjechał z ekipą do Lublina. Działający m.in. na kanadyjskim rynku miliarder to wielki pasjonat futbolu. W Macca-

bi inwestuje już od ponad dekady.

Nic więc dziwnego, że klub z Tel Avivu stał na wielkie gwiazdy światowego futbolu. W koszulce Maccabi po boisku biega przecież Eran Zahavi. 36-letni piłkarz jest jedną z legend izraelskiej piłki, w przeszłości zakładał chociażby koszulkę PSV Eindhoven. W Lublinie akurat zagrał bardzo przeciętnie, ale kilkoma zagraniami pokazał wysoką kunszt sportowy. Klasę pokazał również poza murawą.

– Zanim weszliśmy na boisko, postanowiliśmy na początku meczu wskazać wstęgę z napisem: 240 porwanych. Mamy nadzieję, że wróć do domu. Przekazanie tej wiadomości było dla nas niezwykle ważne. Emocje związane z tym meczem są mieszane i nie są łatwe. Nasz kraj przeżywa trudne czasy, ale my musieliśmy tu przyjechać i wykonać pracę. Chcieliśmy pokazać naszą siłę mentalną, nie załamać się pod presją i dalej robić

to, co do nas należy. Mam nadzieję, że udało nam się uszczęśliwić ludzi w Izraelu – powiedział klubowej stronie Eran Zahavi.

Na koniec warto wreszcie wspomnieć o największej gwiazdce, która w czwartek odwiedziła lubelską Arenę. Chodzi o trenera Maccabi, Robbie Keane'a. W fachu szkoleniowym stawia on dopiero pierwsze kroki. Organizacja zespołu Maccabi mogła się jednak podobać. Tak samo było zresztą z zawodniczą karierą Irlandczyka, który jest jedną z piłkarskich legend swojego kraju. Keane'a do tej pory wspominają kibice Tottenhamu, dla którego zagrał blisko 200 spotkań w lidze angielskiej. Uznaniem cieszy się także wśród fanów Los Angeles Galaxy. Teraz sumiennie pracuje na szacunek wśród kibiców Maccabi. Awans do fazy pucharowej na pewno pomoże mu w realizacji tego celu. A po wygranej w Lublinie jest on już bardzo realny.

KAMIL KOZIÓŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1924

Władysław Reymont został ogłoszony laureatem Nagrody Nobla za powieść „Chłopi”

1971

premiera filmu „Pojedynek na szosie” w reżyserii Stevena Spielberga

1974

zakończono budowę Obserwatorium Wysokogórskiego na Śnieżce

1975

w Polsce sformowano Morską Jednostkę Działań Specjalnych „Formoza”

1976

w magazynie telewizyjnym Studio 2 wyemitowano recital szwedzkiej grupy ABBA, nagrany w trakcie jej jedynego pobytu w Polsce

1982

NASA utraciła kontakt z lądowalnią marsjańskiej sondy Viking 1

1995

premiera filmu „GoldenEye” w reżyserii Martina Campbella. W rolę agenta 007 po raz pierwszy wcielił się Pierce Brosnan

1998

premiera filmu „U Pana Boga za piecem” w reżyserii Jacka Bromskiego

3

Oscary (za najlepsze kostiumy, charakterystykę i efekty dźwiękowe) zdobył film „Drakula” w reżyserii Francisa Forda Coppoli. Film swoją premierę miał 13 listopada 1992 roku



FOT. GIANTS SOFTWARE

Dla początkujących farmerów

GRAMY Seria Farming Simulator od lat zdobywa serca wirtualnych rolników. Twórcy ze studia Giants Software coraz dodają nowe elementy chcąc uczynić swoją produkcję jak najbardziej realistyczną.

Ale teraz przygotowali coś innego. I dla znacznie

młodszego gracza. Farming Simulator Kids to gra, która ma wprowadzać młodszych graczy w kolorowy i zabawny świat rolnictwa i kwitnącej przyrody. To prowadzenie spokojnego życia na farmie w przyjaznej estetyce. Gracze mogą odkrywać ciekawe miejsca na farmie, uprawiać

i zbierać plony, a także opiekować się uroczymi zwierzętami gospodarskimi. Nie zabraknie też obsługi traktorów marki John Deere.

„Jesteśmy bardzo podekscytowani, że możemy wprowadzić dzieci w świat rolnictwa w zabawny i bezpieczny sposób” – komentuje Tho-

mas Frey, dyrektor kreatywny w Giants Software. – „Wraz z John Deere, naszym partnerem przy Farming Simulator Kids, tworzymy edukacyjną, niepowtarzalną, a nawet inspirującą grę rolniczą dla młodych graczy, która może rozwinąć ich ogólne zainteresowanie rolnictwem”.

W Farming Simulator Kids będą mini gry związane z ogrodnictwem, będzie też targ, gdzie gracze poznają wartość zebranych upraw.

Gra ukaże się wiosną przyszłego roku na Nintendo Switch w polskiej (napisy) i angielskiej wersji językowej.

RAD

Wspinaczka i wielka trasa koncertowa

MUZYKA W czwartek, wspinając się na Empire State Building w Nowym Jorku, zdobywca Oscara Jared Leto ogłosił światową trasę koncertową zespołu Thirty Seconds to Mars „Seasons 2024 Global Tour”, z którą odwiedzą Amerykę Łacińską, Europę, Amerykę Północną, Australię i Nową Zelandię. Będzie to pierwsza trasa koncertowa zespołu od ponad 5 lat. Będzie też koncert w Polsce.

Jared Leto od dziecka był zafascynowany Empire State Building.

„Budynek jest świadectwem wszystkich rzeczy, które można zrobić na świecie, jeśli się do tego przyłożymy, co jest w dużej mierze inspiracją dla na-

szego najnowszego albumu, It's The End Of The World But It's A Beautiful Day” - powiedział Jared Leto.

Wspinaczka po Empire State Building i zapowiedź trasy koncertowej są metaforą tego, że wszystko jest możliwe, jeśli tylko spróbujemy.

Trasa koncertowa rozpocznie się w Ameryce Łacińskiej występami na festiwalach Lollapalooza w Chile, Argentynie i Brazylii, a także na Estéreo Picnic w Kolumbii i Tecate Pa'l Norte Festival w Meksyku. Następnie zespół przyjedzie do Europy na 28 koncertów. Kolejna część trasy to Ameryka Północna, Australia i Nowa Zelandia.



W Polsce grupa wystąpi 9 maja w Krakowie (Tauron Arena).

Szósty studyjny album grupy - „It's The End Of The World But It's A Beautiful Day” - ukazał się 15 września.

(OPRAC. RAD)

Thirty Seconds to Mars, czyli bracia Shannon i Jared Leto

FOT. LIVE NATION/MATERIAŁY PRASOWE

Młodzi Tytani: Robin

KOMIKS „Młodzi tytani” to cykl powieści graficznych dedykowany młodym czytelnikom, poruszający ważne tematy społeczne. Składają się na nań albumy poświęcone nastoletnim bohaterom znanym z komiksów DC. Świat oglądany oczami młodych ludzi nie zawsze jest pięknym i przyjaznym miejscem, a problemy, z którymi przyjdzie zmierzyć się

bohaterom, przerosłyby jednego dorosłego. Na szczęście w ich życiu nie zabraknie również miejsca na przyjaźń, radość czy szalone przygody. Autorami poszczególnych tomów są doskonale znani nastoletnim czytelnikom pisarze o międzynarodowej sławie tworzący literaturę dla młodzieży, jak Kami Garcia, Lauren Myracle czy Leigh Bardugo. Za warstwę graficz-

ną odpowiadają utalentowani ilustratorzy i rysownicy, jak Gabriel Picolo, Kit Seaton czy Manuel Preitano.

„Młodzi Tytani: Robin” to już czwarty komiks z cyklu opowieści o Młodych Tytaniach. Tym razem Raven Roth, Garfield Logan, Maxine Navarro i Damian Wayne uciekają przed Slade'em

Wilsonem, HIVE oraz potwornymi eksperymentami,

jakie ta organizacja prowadziła

ich kosztem. Ale dokąd się udadzą? I komu mogą zaufać?

Za album odpowiada Kami Garcia („Piękne istoty”) oraz rysownik Gabriela Picolo („Młodzi Tytani: Raven”).

Album swoją premierę w Polsce miał 8 listopada, a ukazał się nakładem Wydawnictwa Egmont. (OPRAC. RAD)



FOT. WYDAWNICTWO EGDMONT